



Egzemplarz bezpłatny

# INFORMATOR

## MAŁOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Nr 30(37)

Jesień - Zima 2011

ISSN 1509-5355

### **W numerze:**

- ***Teraźniejszość i przyszłość drobnych gospodarstw rolnych***
- ***Jak małopolscy rolnicy różnicują swoje dochody***
- ***Sytuacja na małopolskim rynku pracy***
- ***Prysmaki z gór i dolin***
- ***Informacje z rynków rolnych***
- ***Informacje branżowe***
- ***O uboju gospodarczym***





## Szanowni Rolnicy, Członkowie Małopolskiej Izby Rolniczej,



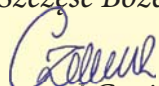
*Jak trudny jest zawód rolnika i na ile niebezpieczeństw narażona jest produkcja rolna pokazał dobitnie ten rok. Mróz i śnieg w maju, susza w maju i czerwcu, deszcze w lipcu i sierpniu oraz tzw. afery ogórkowa w Niemczech, uzmysławiają każdemu przeciętnemu zjadaczowi chleba, jak trudno być rolnikiem. Afera wywołana skażeniem E.coli pokazała jak niestabilny jest rynek żywności. Do dnia dzisiejszego nie zidentyfikowano źródła zakażenia, natomiast straty spowodowane wstrzymaniem eksportu oraz zmniejszeniem sprzedaży na rynku wewnętrznym są olbrzymie i rekompensaty, które rolnicy otrzymują z Unii Europejskiej z tego tytułu nie rozwiązują problemu.*

*Niekorzystny przebieg pogody w strategicznym okresie wegetacji jakim są żniwa spowodował, że na rynku mamy dużą ilość zboża paszowego, brakuje natomiast zboża chlebowego oraz dobrej jakości materiału siewnego. Konsekwencją „kradzionych żniw” być może będą kolejne zwwyżki cen pieczywa, wzrost cen materiału siewnego i powolna odbudowa stada trzody chlewnej.*

*Opublikowano pierwsze wyniki spisu rolnego. Według GUS liczba najmniejszych gospodarstw, do 5 ha, w skali całego kraju zmniejszyła się o ponad 300 tysięcy. Małe gospodarstwo rolne przestaje być odskocznią dla bezrobotnych i źródłem samozaopatrzenia. Świadczy o tym chociażby liczba gospodarstw jedno- i dwu-krowych. Zjawiska te dotyczą również Małopolski. W naszym regionie szczególnie niepokojące jest zwiększenie powierzchni gruntów rolnych źle wykorzystanych lub odłogowanych. Problem ten poruszamy również na łamach niniejszego biuletynu oraz na konferencjach pt. „Terażniejszość i przyszłość drobnych gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej”, organizowanych w każdym powiecie naszego województwa.*

*Na stronie internetowej Izby zachęcaliśmy rolników do aktywnego uczestnictwa w spotkaniach z kandydatami do Sejmu i Senatu oraz wyrażanie swoich opinii na forach internetowych. Na bieżąco śledziliśmy programy partii i poszczególnych kandydatów, co zamierzają zrobić na rzecz rolnictwa i mieszkańców wsi. W przyszłości będziemy porównywać obietnice z konkretnymi zrealizowanymi pomysłami. Życzymy wszystkim nowo wybranym posłom i senatorom, aby dane im było spełnić swoje obietnice przedwyborcze.*

Szczęść Boże,

  
Ryszard Czaicki  
Prezes MIR

### **Biuletyn Informacyjny MIR**

Wydawca:

**Małopolska Izba Rolnicza**

os. Krakowiaków 45a/15

31-964 Kraków

tel. (12) 643-16-87

tel./fax (12) 643-17-62

e-mail: mir@mir.krakow.pl

www.mir.krakow.pl

Redaktor naczelny: Henryk Dankowiakowski

Korekta, skład i opracowanie graficzne: Jolanta Kałmuk

Fot. na okładce: Agnieszka Lubasz

Druk:

Drukarnia TOP DRUK

ul. Nowogrodzka 151 A

18-400 Łomża

tel./fax (86) 216-38-42

*Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo do skracania i opracowywania tekstów nie zamówionych.*

### *W obronie małych gospodarstw*

Małopolska to obszar naszego kraju, w którym liczba małych gospodarstw rolnych jest najwyższa. Dzięki temu krajobraz naszego województwa jest niezwykle malowniczy, a środowisko naturalne odznacza się bogatą bioróżnorodnością dzięki flory i fauny. Trzeba również zdać sobie sprawę z tego, że produkty wytwarzane w niewielkich rodzinnych gospodarstwach są bardzo zdrowe i bezpieczne dla konsumenta. Wśród takich produktów szczególnie ważne są produkty tradycyjne i regionalne, które niewątpliwie należy promować, ponieważ poprzez wyjątkowe walory smakowe, a często również prozdrowotne, stanowią atrakcyjną wizytówkę dla regionu.

Wszystkie te aspekty należy uwzględnić podczas planowania nowej Wspólnej Polityki Rolnej i stworzyć mechanizmy wsparcia dla wszystkich osób decydujących się na prowadzenie małego gospodarstwa i zwiększać poziom dofinansowania względem dużych producentów rolnych. W dyskusjach, które obecnie się przeprowadza na temat roli i przyszłości małych gospodarstw rolnych w Polsce wciąż brakuje precyzyjnego określenia, jakie gospodarstwa wchodzi w skład tej grupy. Poddaje to w wątpliwość skuteczność ewentualnych rozwiązań proponowanych czy to w ramach polityki stricte rolnej, czy też w ramach szerzej pojmowanej polityki rozwoju obszarów wiejskich.

Pierwsze trudności pojawiają się przy określeniu definicji „małego gospodarstwa” tj. według jakich kryteriów należy rozgraniczyć gospodarstwa małe od pozostałych. Wyznaczniki, które wydają się logiczne to powierzchnia i dochód gospodarstwa. Dobrą miarą określenia wielkości gospodarstwa wydaje się europejska jednostka wielkości ESU, która łączy dwa aspekty – powierzchniowy i dochodowy. Mając na uwadze powyższe miary, za kryterium wyróżniające małe gospodarstwa rolne w Polsce przyjęto przynależność do grupy gospodarstw z przedziału 0-4 ESU.

W Małopolsce znajduje się około 52% małych gospodarstw rolnych – najwięcej w skali kraju. Nie ulega wątpliwości, że określenie przyszłej roli oraz możliwości funkcjonowania małych, rodzinnych gospodarstw rolnych jest bardzo ważne. Szczególną uwagę należy zwrócić na aktywację zawodową rolników, którzy oprócz prowadzenia gospodarstwa mogliby również wykonywać inne zawody i świadczyć usługi u siebie (np. agroturystyka), jak i u innych pracodawców.

Należy podkreślić, że w ocenie społeczeństwa dwuzawodowość jest korzystnym rozwiązaniem dla tej kategorii gospodarstw, pozwalającym na uzyskiwanie dodatkowych dochodów.

#### **Karol Zachwieja Wiceprezes IV kadencji MIR**

Studia rolnicze ukończył na SGGW w Warszawie, jest również absolwentem AGH w Krakowie (Wydział Zarządzania i Marketingu).

Żonaty, troje dzieci. Jest właścicielem 7-hektarowego gospodarstwa rolnego.

Wraz z żoną prowadzi również gospodarstwo agroturystyczne.

Od 1996 r. jest delegatem do Izby Rolniczej; od 2002 r. sprawuje funkcję Przewodniczącego Rady Powiatowej MIR w Nowym Targu; od 2007 r. zasiada w Zarządzie MIR w Krakowie, a w bieżącym roku (2011) został Wiceprezesem Zarządu.

Jest propagatorem rozwoju agroturystyki i turystyki wiejskiej wśród rolników powiatu nowotarskiego i Podhala. Pełni funkcję członka Zarządu Stowarzyszenia Turystyki i Agroturystyki Ziem Górskich; od 1998 r. należy do Związku Podhalan w Szczawnicy, a w latach 1998-2000 był członkiem Zarządu Głównego Związku Podhalan. W 2001 r. został wydelegowany na I Światowy Zjazd Górali Polskich.

Jest aktywnym działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawnicy (przez dwie kadencje pełnił funkcję Prezesa OSP). Od 2007 r. działa w Radzie ds. Produktów Tradycyjnych przy Urzędzie Marszałkowskim. W 2005 r. został odznaczony Brązowym, a w 2010 r. Srebrnym Krzyżem za zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej; w 2009 r., za zasługi dla rozwoju turystyki został uhonorowany odznaczeniem państwowym i odznaką honorową Ministra Sportu i Turystyki. Cieszy się dużym autorytetem jako rolnik i działacz społeczny.



Musimy walczyć o wprowadzenie prostego systemu wsparcia dla gospodarstw rolnych - systemu o czytelnych zasadach, bez zbędnej biurokracji umożliwiający skuteczne pozyskanie środków finansowych przez rolników. Musimy zwiększyć siłę negocjacyjną małych gospodarstw rolnych w obronie ich bytu.

*Karol Zachwieja, Wiceprezes Zarządu MIR*

**Charakterystyka małych gospodarstw rolnych w Polsce**

Mówiąc o małym gospodarstwie mamy na myśli nie tylko wielkość obszarową ale **wielkość ekonomiczną**. Według tego kryterium małe gospodarstwo to gospodarstwo, które osiąga wskaźnik żywotności ekonomicznej poniżej 4 ESU (Europejska Jednostka Wielkości łącząca ze sobą aspekt powierzchniowy i dochodowy, 1 ESU=1 200 euro).

**Struktura obszarowa gospodarstw rolnych w Polsce**

W polskim rolnictwie małe gospodarstwa zdecydowanie dominują – mamy łącznie 2 mln gospodarstw osiągających nie więcej niż 4 ESU, co stanowi 84,7% ogółu prowadzących działalność rolniczą. Wśród małych gospodarstw tylko 11-13% to gospodarstwa osiągające 2-4 ESU, natomiast 65-70% stanowią gospodarstwa osiągające do 2 ESU.

Od 2002 r. liczba małych gospodarstw o pow. 1-5 ha zmniejszyła się o 22,7%, na korzyść wzrostu gospodarstw od 30-50 ha i powyżej 50 ha, co świadczy o tym, że nie wytrzymują one konkurencji rynkowej.

Najwięcej, bo aż 52% małych gospodarstw funkcjonuje w Małopolsce. Średnia powierzchnia gospodarstwa w naszym województwie to **3,83 ha**, podczas gdy średnia krajowa wynosi **10,23 ha** (dane ARiMR za 2010 r.)

| ŚREDNIA WIELKOŚĆ POWIERZCHNI GRUNTÓW ROLNYCH W GOSPODARSTWACH ROLNYCH w 2010 r. |                   |
|---|-------------------|
| województwo   | powierzchnia w ha |
| dolnośląskie  | 15,72             |
| kujawsko-pomorskie  | 15,01             |
| lubelskie   | 7,4               |
| lubuskie  | 20,32             |
| łódzkie   | 7,42              |
| małopolskie   | 3,83              |
| mazowieckie   | 8,44              |
| opolskie  | 17,83             |
| podkarpackie  | 4,47              |
| podlaskie   | 12,71             |
| pomorskie   | 18,84             |
| śląskie   | 6,83              |
| świętokrzyskie  | 5,42              |
| warmińsko-mazurskie   | 22,95             |
| wielkopolskie   | 13,43             |
| zachodniopomorskie  | 30,3              |
| <b>POLSKA</b>   | <b>10,23</b>      |

źródło: ARiMR

**Typ rolniczy gospodarstw rolnych**

Wśród gospodarstw małych dominują specjalizujące się w uprawach polowych – 30,3% oraz prowadzące różne uprawy i chów zwierząt łącznie – 21%. Produkcją ogrodniczą zajmuje się zaledwie 0,75% małych gospodarstw (patrz. ryc. na okładce).

**Działalność pozarolnicza i źródło dochodów**

Małe gospodarstwa stanowią 82% wszystkich gospodarstw, które posiadają dodatkowe, pozarolnicze źródła dochodów. W 37,6% gospodarstw ponad 50%

dochodów pochodzi z pracy najemnej, a w 29,3% więcej niż połowę dochodów stanowią emerytury i renty (patrz. ryc. na okładce).

Wśród gospodarstw produkujących głównie na potrzeby własne 95% to gospodarstwa o wielkości do 4 ESU.

**Znaczenie małych gospodarstw:**

- wytwarzanie dóbr gospodarczych;
- zachowanie bogactwa różnorodności natury;
- wysokiej jakości, smaczna, lokalna żywność;
- zachowanie wieloletniej tradycji, kultury pokoleń;
- małe zużycie energii, samowystarczalność;
- gwarancja odpowiedzialnego gospodarowania zasobami naturalnymi: glebą, wodą i przyrodą;
- atut w rozwoju ekoturystyki;
- kształtowanie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.

**Problemy małych gospodarstw:**

- trudna sytuacja dochodowa i narastające upadanie gospodarstw rodzinnych, brak środków na racjonalne stosowanie nawozów, pestycydów, odnowę materiału siewnego;
- redukcja w chowie zwierząt zwłaszcza bydła;
- porzucanie uprawy rozdrobnionych pól, w pierwszej kolejności TUZ;
- nasilone odłogowanie i ugorowanie ziemi (nawet do 30% użytków rolnych);
- trudności w sięganiu po środki z WPR

**Plan działań ratunkowych:**

1. Opracowanie systemu wsparcia dla małych gospodarstw rolnych poprzez:
  - wspieranie lokalnych rynków,
  - wykorzystanie popytu na żywność niszową;
2. Zwiększyć siłę negocjacyjną małych gospodarstw rolnych w rozmowach z przedstawicielami Komisji Europejskiej.
3. Wypracowanie modelu doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego dla tej grupy gospodarstw (doradztwo innowacyjne, które wprowadzi w gospodarstwach rozwiązania pozwalające na ich rozwój oraz uzyskiwanie zadowalających przychodów);
4. Możliwości pozyskania środków pomocowych, możliwości inwestycyjne;
5. Poprawa struktury agrarnej (poprzez dzierżawę);
6. Rekompensata mniejszych dochodów gospodarstw wyższymi dopłatami;
7. Aktywizacja zawodowa rolników – dwuzawodowość szansą na uzyskanie dodatkowych dochodów lub:

**REZYGNACJA Z DZIAŁALNOŚCI ROLNICZEJ**

Materiały źródłowe: „Małe gospodarstwa w Polsce – charakterystyka”, A. Chlebicka, J. Fałkowski, T. Wołek; Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa, 2009 r.; [www.ppr.pl](http://www.ppr.pl); [www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl).

Opracowała Joanna Krasicka, Biuro MIR w Krakowie

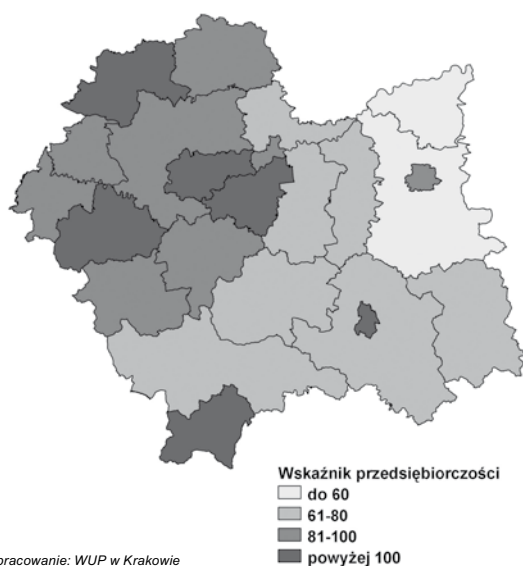


## Sytuacja na małopolskim rynku pracy oraz możliwości wsparcia osób odchodzących z rolnictwa

Po okresie załamania gospodarczego, w ostatnim roku sytuacja na małopolskim rynku pracy uległa ustabilizowaniu. Wskaźnik zatrudnienia (czyli udział osób pracujących w grupie osób powyżej 14. roku życia) utrzymał się na poziomie nieco ponad 50%, liczba nowych miejsc pracy przewyższyła ilość zwolnień, powstało ponad 36 tys. nowych firm.

Warto zauważyć, że nowe firmy powstawały przede wszystkim na terenach, które do tej pory wypadają słabo pod względem wskaźnika przedsiębiorczości (powiaty limanowski, tarnowski i dąbrowski), i na których notuje się wysokie bezrobocie. Rozwój tych terenów jest więc zjawiskiem niezmiernie optymistycznym.

Wskaźnik przedsiębiorczości na 1000 mieszkańców w 2010 r.

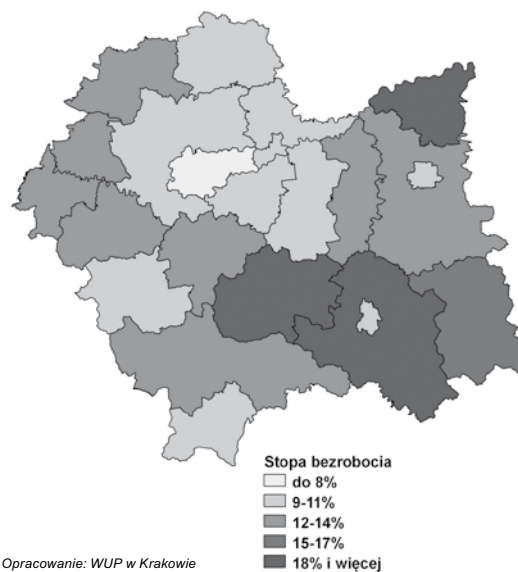


Stopa bezrobocia nieznacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 2009 i wynosiła 8,4%, jednak Małopolska zachowała swoją dobrą pozycję w rankingu województw (4 miejsce). Mimo relatywnie dobrej sytuacji w regionie, w dalszym ciągu obserwuje się duże rozwarstwienie na poziomie powiatowym. Najlepsza sytuacja jest w Krakowie, gdzie stopa bezrobocia jest najniższa i wynosi obecnie 4,6%, a najgorsza w powiecie limanowskim, gdzie dochodzi do 19%.

**Statystyczny bezrobotny na obszarach wiejskich Małopolski to młoda kobieta z wykształceniem zasadniczym zawodowym, ale bez stażu zawodowego, pozostająca bez pracy do 3 miesięcy. Bezrobotni zamieszkali na wsi stanowią 55% ogółu zarejestrowanych, z czego 43% to długotrwale pozostający bez pracy.**

Pozytywne zmiany, które w perspektywie kolejnych kilku i kilkunastu lat mają szansę przełożenia się na rozwój regionalnego rynku pracy, obserwowane są również w obszarze edukacji, szczególnie skierowanej do najmłodszych, oraz w szkolnictwie zawodowym. W ostatnich 3 latach nastąpiła wyraźna poprawa w dostępności edukacji przedszkolnej w regionie, głównie

Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2010 r.



dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Tylko w 2010 r. w Małopolsce powstało 30 nowych przedszkoli, wsparciem objęto również 7 już istniejących, co przekłada się na zajęcia dla 1,4 tys. dzieci. Przedszkola zakładano głównie na obszarach o najmniejszym odsetku dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym, przede wszystkim na terenach wiejskich.

Dużo uwagi poświęcane jest też w ostatnim czasie kształceniu zawodowemu, a przede wszystkim jego dostosowaniu do potrzeb rynku pracy. Szkoły coraz częściej współpracują z pracodawcami, organizowane są też staże i praktyki dla uczniów. W 2010 r. rozpoczęła się realizacja dwóch dużych projektów w tym zakresie. W latach 2010-14 na ten cel wydanych zostanie 150 mln zł.

Rozwój małopolskiego rynku pracy możliwy jest w dużej mierze dzięki PO Kapitał Ludzki, przeznaczonemu na wsparcia dla bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, rozwój zawodowy osób pracujących czy wsparcie przedsiębiorczości i edukacji. Na obszarach wiejskich specjalne projekty kierowane są do osób odchodzących z rolnictwa – mogą one wziąć udział w kursach zawodowych oraz skorzystać z profesjonalnego doradztwa. Oddzielne środki służą wspieraniu inicjatyw oddolnych, czyli lokalnych działań integrujących społeczność lokalną i służących poprawie sytuacji edukacyjnej oraz szans na rynku pracy mieszkańców poszczególnych gmin.

Szczegóły dotyczące tych form wsparcia omówione zostaną podczas prezentacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy na konferencji „Teraźniejszość i przyszłość drobnych gospodarstw rolnych w UE”, na którą serdecznie zapraszamy.

Opracowanie: WUP w Krakowie

### *Pasja wyrosła z marzenia*

Kiedy miałem parę lat, może 5, w czasie żniw mój stryj zabrał mnie do swojej pasieki w Klikowej i poczęstował kromką swojskiego chleba z miodem lipowym, a potem następną – z tym samym miodem lecz z dodatkiem swojskiej śmietany. Miód kosztowałem wówczas pierwszy raz w życiu i tak mi posmakował, że już wtedy zacząłem marzyć o własnej pasiece i tak wspomniałem miodzie. Kiedy latem w 1993 roku kupiłem grunt rolno-budowlany, jesienią tegoż roku postawiłem na działce pierwszy ul z pszczołami – bardzo agresywnymi ale za to niezwykle pracowitymi. W kolejnym roku przybyły kolejne ule. Początkowo były to ule drewniane, potem styropianowe typu wielkopolskiego. I chociaż żona jest uczulona na jad pszczeli to akceptuje moje zamiłowanie do pszczoł i moje 20 rodzin pszczelich. Myślę, że jest to optymalna ilość uli w pasiece stacjonarnej.



Pszczelarstwo to rodzaj produkcji zwierzęcej, która nie wymaga codziennego nadzoru i daje możliwość wyjazdu na wczasy bez obawy o utratę dobytku. Szczególną zaletą posiadania własnej pasieki jest to, że pozwala na łączenie pasji z dodatkowym źródłem dochodu. Jednak rok do roku nie jest podobny, a uzyskiwany dochód jest silnie skorelowany z bazą pożytkową i warunkami pogodowymi, od których zależy rozwój i zimowanie rodzin, nektarowanie roślin oraz obfitość zebranego miodu. Nie zdarza się też, żeby z każdego ula pozyskać tyle samo miodu. Przy średnim roku pozyskuję około 10 litrów miodu z ula. Ostatnie 5 lat nie sprzyjało produkcji miodu w rejonie gminy Alwernia. Bieżący rok początkowo był bardzo udany, jednak od lipca trzeba było pszczoły dokarmiać. Niespodziewanie w połowie sierpnia – czyli stosunkowo wcześnie – zakwitła nawłóć, która w naszym rejonie występuje masowo i przy pięknej słonecznej pogodzie dała rekordowe zbiory, a przez to i dobry wynik finansowy.

Miód rozprowadzam wśród stałych odbiorców. Najczęściej jest to miód wielokwiatowy, akacyjny, lipowy i nawłociowy. W tym roku litrowy słoik miodu sprze-

dają po 28 zł. Po stronie kosztów należy uwzględnić amortyzację uli i sprzętu pasiecznego, koszt cukru i syropu glukozowo-fruktozowego do zakarmienia pszczoł na zimę, leki na warrozę, wymianę matek pszczelich. Zysk jaki średnio uzyskuję ze sprzedaży miodu po odliczeniu kosztów (bez robocizny) to kwota około 4 000 zł, co stanowi prawie 20% rocznych dochodów z pracy zawodowej. Ten rok jest dużo lepszy ale ostatecznego podsumowania można dokonać dopiero na wiosnę, po przezimowaniu rodzin. Pomimo tego, że jestem zootechnikiem i mistrzem pszczelarskim to każdego roku pszczoły zaskakują mnie niespodziewanymi zachowaniami, które wynikają przede wszystkim z rozmaitych chorób nękających pszczoły oraz ze zróżnicowanych warunków pogodowych w poszczególnych latach. Specyfika przyrodnicza regionu powiatu chrzanowskiego oraz bogata bioróżnorodność zachowana w małych, częściowo nieużytkowanych rolniczo gospodarstwach, sprzyja rozwojowi pszczelarstwa.

Obecnie w powiecie chrzanowskim działa ponad 300 pszczelarzy, którzy pszczelą na ok. 2 500 rodzin pszczelich. Bartnicy zrzeszają się w pięciu kołach: Koło Alwernia, Koło Babice, Koło Chrzanów, Koło Trzebinia i Koło Libiąż. Tylko Koło Pszczelarzy „Nektar” w Alwerni, w którym jestem sekretarzem, liczy 50 bartników i ponad 500 rodzin pszczelich. Poszczególne pasieki naszego rejonu zaczynają konkurować o bazę pożytkową, stąd myślenie o powiększaniu pasieki wydaje się nieuzasadnione. Jeżeli jednak nadarzy się okazja zakupu gruntu w terenie mało napszczelonym, o dobrej bazie pożytkowej w promieniu 10 km to z pewnością ustawię tam kolejną pasiekę.

Moje gospodarstwo liczy zaledwie 1,56 ha. Posiadam małą plantację malin i aronii, część gruntów zajmują miododajne drzewa i krzewy, a mocno pochylone stoki przed 15 laty obsadziłem brzozą i olchą z przeznaczeniem na opał do kominka. W przyszłości planuję założyć niewielką, 0,5 hektarową plantację borówki amerykańskiej.

Mam też nadzieję, że uda mi się przysposobić część domu i ogrodu na cele turystyki weekendowej dla gości z pobliskich miast. Właśnie w takim ukierunkowaniu działalności widzę szansę na dodatkowe źródła dochodu gospodarstw dwuzawodowych w naszym rejonie, dla których typowa produkcja roślinna jest nierentowna. Jeżeli tylko przychylność przepisów pozwoli na rozwój tego typu działalności to oprócz miodu w ofercie mojego gospodarstwa pojawi się pizza z pieca chlebowego oraz swojskie wyroby z wędzarni.

*Edward Majchrowski,  
Przewodniczący RP MIR w Chrzanowie*



### Na dwóch etatach

*Jest Pani właścicielką gospodarstwa rolnego, od kilku lat aktywnie działa Pani w strukturach samorządu rolniczego, ale jest Pani również nauczycielką – dlaczego zdecydowała się Pani na dwuzawodowość?*

Rolnictwem zajmuję się od dziecka – kiedyś pomagałam swoim rodzicom, którzy posiadali niewielkie, 10-hektarowe gospodarstwo. Zawsze też chciałam być nauczycielką, ale nie chciałam rezygnować z pracy na roli, którą bardzo lubiłam. Te marzenia udało mi się zrealizować i pogodzić obowiązki w dwóch zawodach. W 1985 r. ukończyłam Wydział Rolny Akademii Rolniczej w Krakowie. Aby podjąć pracę jako nauczyciel ukończyłam Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne przy AGH w Krakowie oraz biologiczne studia podyplomowe w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Obecnie pracuję w dwóch szkołach ponadgimnazjalnych, uczę biologii i prowadzę zajęcia praktyczne z klasami o kierunku architektura krajobrazu – tu realizuję jeszcze jedną pasję – wspólnie z uczniami zajmuję się kwiatami i krzewami ozdobnymi.



#### *Jak udaje się Pani godzić pracę na dwóch etatach?*

Mój dzień zaczyna się o 5:30 – wspólnie z mężem karmimy zwierzęta, doimy je, potem mąż rozwozi mleko, a ja od 6:30 przygotowuję się do pracy. O 7:10 wyjeżdżam do pracy – do szkoły w Olkuszu. Do domu wracam zazwyczaj około godziny 16:00 i przechodzę do moich obowiązków w gospodarstwie. Około 17:00 gotuję obiad dla rodziny, a od 19:00 zaczynam przygotowania do zajęć w szkole. Taka organizacja wymaga dużej samodyscypliny i sporo wysiłku, ale dzięki wyrozumiałości i wsparciu rodziny całkiem dobrze funkcjonuje.

#### *Jak ocenia Pani obecną kondycję ekonomiczną swojego gospodarstwa?*

W mojej miejscowości jesteśmy praktycznie jedynymi rolnikami prowadzącymi gospodarstwo rolne w takim zakresie i o takim profilu produkcji. Malejące

**Halina Kapkowska** – członkini Rady Powiatowej MIR w Olkuszu (od dwóch kadencji), obecnie pełni funkcję Delegatki na Walne Zgromadzenie MIR z powiatu olkuskiego. Wspólnie z mężem Zbigniewem prowadzi 10-hektarowe gospodarstwo rolne położone w Gminie Bukowno. Ponad 50% upraw to zboża (pszenżyto, jęczmień, pszenica), przeznaczone głównie na paszę dla zwierząt; 30% stanowią użytki zielone i motylkowe przeznaczone na paszę dla krów; 20% upraw zajmują rośliny okopowe (ziemniaki i buraki pastewne). W gospodarstwie prowadzi się również chów bydła mlecznego – obecnie jest to 5 sztuk krów rasy HF oraz jedna 6-miesięczna jałówka. Roczna sprzedaż mleka wynosi ok. 10 000 litrów. Krowy po wycieleniu dają stosunkowo dużo mleka, ale mają problemy z zacieleniem, dlatego ogólna wydajność nie jest zbyt wysoka. W gospodarstwie utrzymuje się również 50 sztuk kur niosek. W zajęciach gospodarskich Państwu Kapkowskim pomagają dzieci: córka Agnieszka - obecnie studentka UJ (Wydział Biologii i Nauk o Ziemi) i UR w Krakowie (Wydział Rolniczo-Ekonomiczny); oraz syn Andrzej, który w tym roku rozpoczął edukację w liceum ogólnokształcącym. Mąż od 10 lat jest emerytem, wcześniej pracował w górnictwie.

zainteresowanie rolnictwem wynika m.in. z możliwości zatrudnienia w przemyśle i innych działach gospodarki. Dodatkowo, ze względu na duże rozdrobnienie (niewiele jest gospodarstw powyżej 1 ha), a co za tym idzie brak opłacalności produkcji, większość osób zaprzestała wszelkiej działalności rolniczej. Paradoksalnie zjawisko to sprawia, że nasze gospodarstwo ma większe szanse na przetrwanie – mamy bowiem możliwość prowadzenia sprzedaży bezpośredniej wyprodukowanego mleka. Naszymi odbiorcami są najczęściej nasi sąsiedzi, rodzina i znajomi.

Jednak dochody z pracy na roli nie są zbyt wysokie, zwłaszcza, że musieliśmy ponieść wysokie koszty na modernizację gospodarstwa (budowa obory, zakup maszyn). Dzięki temu, że większość produktów spożywczych wytwarzamy sami mało wydajemy na zakup żywności. To pozwala nam na odłożenie funduszy i inwestowanie w rozbudowę gospodarstwa. W dalszym ciągu planujemy powiększanie i modernizację naszego gospodarstwa.

#### *Czy korzystali lub nadal korzystają Państwo z funduszy unijnych na wsparcie rolnictwa?*

Oczywiście korzystamy z dostępnej pomocy finansowej: z dopłat bezpośrednich, dofinansowania do materiału siewnego, a także z funduszy przeznaczonych na wsparcie gospodarstw niskotowarowych w latach 2006–2011. W tym roku złożyliśmy również wniosek o dofinansowanie w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” – niestety do chwili obecnej nie uzyskaliśmy pozytywnej odpowiedzi.

*Czy uważa Pani, że szkolenia dla rolników – które od kilku lat są dość często stosowaną formą upowszechniania wiedzy – są potrzebne?*

Uczestniczyłam w wielu szkoleniach organizowanych m.in. przez MIR, np. z zakresu szkód łowieckich oraz przestrzegania zasad wzajemnej zgodności (*cross-compliance*). Myślę, że możliwość uczestnictwa w szkoleniach przynosi rolnikom wiele korzyści. Szkolenia są źródłem wielu cennych informacji ale są również doskonałą okazją do spotkania z innymi rolnikami i wymiany doświadczeń.



*Czy w swojej działalności rolniczej napotyka Pani na problemy, z którymi szczególnie trudno sobie poradzić?*

Dużym problemem w naszym powiecie – w tym również w naszym gospodarstwie – są zniszczenia powodowane przez zwierzynę łowną, a zwłaszcza przez dziki. Dotychczasowe działania i rozmowy z kołami łowieckimi nie przyniosły spodziewanych efektów. Rolników nie satysfakcjonuje ani sposób szacowania szkód ani wysokość odszkodowań. Dlatego też corocznie zmagamy się z problemami uzyskania odszkodowań za zniszczone uprawy. Pomimo tych trudności nie zamierzamy się poddawać i w dalszym ciągu będziemy prowadzić działalność rolniczą.

*Czy praca daje Pani satysfakcję?*

Praca w dwóch zawodach pozwala mi szerzej patrzeć na wiele spraw. Wysiłek fizyczny jaki wkładam

w prowadzenie gospodarstwa uczy mnie pokory oraz poszanowania dla ludzi i pieniędzy. Prowadząc gospodarstwo rolne uświadamiam sobie jak niewiele zależy ode mnie – czasem mimo olbrzymiego nakładu pracy nie uzyskuje się żadnego dochodu. Dzięki pracy na roli jestem realistką twardo stąpającą po ziemi. Zdobyte w taki sposób doświadczenia ułatwiają mi przekazywanie młodzieży ważnych wartości.

Jak w każdej pracy oprócz zadowolenia pojawiają się mniej optymistyczne aspekty – w obu wykonywanych przeze mnie zawodach najbardziej irytuje mnie wszechobecna biurokracja! Czasami mam wrażenie, że można nic nie robić tylko wszystko pięknie opisać i wszelkie kontrole będą usatysfakcjonowane.

Aby sobie trochę ułatwić życie byłam zmuszona wygospodarować dość duży regał, w którym umieściłam teczki, a w nich posegregowane dokumenty – na chwilę obecną jest on już praktycznie cały wypełniony. Drażni mnie również sposób postrzegania rolników przez ludzi, którzy kiedyś sami uprawiali ziemię, ale potem zmienili zainteresowania i poglądy...

*A co z satysfakcją finansową?*

Moja pensja i emerytura męża stanowią 80% dochodów, natomiast dochody z rolnictwa wynoszą 20% w naszym budżecie...

*Jakie ma Pani plany na przyszłość?*

Prawdopodobnie w niedługim czasie będę zmuszona przejść na emeryturę. Sytuacja finansowa naszego gospodarstwa zapewne ulegnie wtedy pogorszeniu, jednak będę mogła w większym zakresie poświęcić się pracy na roli.

*Czy dwuzawodowość jest szansą dla polskiego rolnictwa, czy też zjawisko to nie powinno mieć racji bytu?*

Uważam, że jest to konieczność pozwalająca przetrwać rodzinom utrzymującym się z niewielkich gospodarstw rolnych. Trudno powiedzieć czy jest to dobre rozwiązanie. Myślę, że zależy to od indywidualnych predyspozycji i uwarunkowań. Ze względu na niską opłacalność prowadzenia małego gospodarstwa rolnego, właściciele takich gospodarstw są zmuszeni do dywersyfikowania swojej działalności i poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów.

Rozmawiała Jolanta Kałmuk  
Biuro MIR w Krakowie



### Agroturystyka! To jest to!



**Grażyna Domanus** (na zdjęciu z mężem i z wnukiem) – ma 52 lata. Doskonale zna problemy z jakimi borykają się mieszkańcy wsi i dobrze wie co znaczy trud rolnika. Wiedzę praktyczną i umiejętności wyniosła z rodzinnego domu, ponieważ rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Obecnie wraz z rodziną prowadzi 2-hektarowe gospodarstwo rolne oraz gospodarstwo agroturystyczne AGRO-GOŚCINIEC – położone w Jasienicy w powiecie myślenickim, na pograniczu gmin Myślenice i Sułkowice. Działalność agroturystyczną rozpoczęła w 2005 r. Aby poszerzyć wiedzę ukończyła studia w Wyższej Szkole Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach, oraz napisała pracę magisterską pt.: „*Agroturystyka w powiecie myślenickim – studium przypadku na przykładzie gospodarstwa agroturystycznego Agro-Gościniec w Jasienicy*”.

#### Skąd pomysł na gospodarstwo agroturystyczne?

Dochód z 2-hektarowego gospodarstwa rolnego nie wystarczał na utrzymanie licznej rodziny – mamy sześć-cioro dzieci. Założyliśmy więc we własnym domu sklep wiejski, który początkowo nieźle prosperował, jednak dochody jakie przynosił gwałtownie się załamały po otwarciu w pobliskich Myślenicach i Sułkowicach sklepów sieciowych. Sytuacja finansowa na wsi stale się pogarszała, dlatego podjęliśmy decyzję by dodatkowo podjąć działalność agroturystyczną. Pomysł okazał się trafiony – przyjeżdżają do nas turyści z Polski ale również z Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, trafili się także goście z Kanady. Zdarzają się turyści, którzy wracają do swych korzeni i chcą zobaczyć skąd pochodzili ich rodzice dziadkowie. Chcą skosztować regionalnych i tradycyjnych potraw jak również zaczerpnąć wiedzy o naszej kulturze i tradycji. Goście którzy nas odwiedzają wymagają od naszego gospodarstwa wysokiego standardu lokalowego oraz fachowej i uprzejmej obsługi.

#### Jakie były początki?

Zanim uruchomiliśmy naszą działalność turystyczną przeprowadzony został rekonesans w myślenickim oddziale Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Dysponowaliśmy dużym domem, więc nie było konieczności dobudowywania dodatkowych pomieszczeń. W otoczeniu domu było dość miejsca na zorganizowanie parkingu, grilla, miejsca na ognisko i innych atrakcji ogrodowych. W gospodarstwie rolnym postanowiliśmy niczego nie zmieniać. Pola nadal miały być obsiewane zbożem i obsadzone roślinami okopowymi. Z myślą o żywieniu gości, rozszerzyliśmy zakres upraw w przydomowym ogrodzie warzywnym oraz dosadziliśmy dodatkowe drzewa i krzewy owocowe.

#### Jaką bazą noclegową obecnie dysponujecie?

Mamy 3 pokoje dwuosobowe oraz 2 czteroosobowe, każdy z nich wyposażony jest w łazienkę z prysznicem. Z holu przy wejściu do domu od strony gospodarczej zrobiliśmy świetlicę regionalną z kominkiem, w której goście mogą spędzać czas w otoczeniu przedmiotów związanych z lokalnym folklorem, wyrobów ludowego rzemiosła artystycznego i dawnych gospodarskich przedmiotów codziennego użytku.

Od początku zakładaliśmy rodzinny charakter gospodarstwa – tak przygotowaliśmy świetlicę, by łatwo można było zmieniać i uzupełniać elementy jej wystroju w zależności od okoliczności – na bożonarodzeniowe czy wielkanocne. Goście spędzają u nas urlopy i wakacje, zapraszamy również rodziny na święta i weekendy.

Naszą działalność rozwijaliśmy również z myślą o turystach zagranicznych – dbamy o regionalny wystrój pomieszczeń, a dla siebie i rodziny uczestniczącej w obsłudze gospodarstwa skompletowaliśmy stroje regionalne.

#### Czy korzystaliście z dotacji?

Tak, pozyskaliśmy dotację w ramach SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich, w wysokości 100 tys. zł, którą przeznaczaliśmy na wyposażenie świetlicy agroturystycznej z izbą i klubem regionalnym. Dodatkowo wybudowaliśmy ogrodową wędzarnię z grillem.

#### Od kiedy przyjmujecie gości?

Zaczęliśmy przyjmować gości w 2006 r. oferując 5 pokoi z 10 miejscami noclegowymi oraz posiłki, przygotowane w oparciu o produkty z naszego gospodarstwa i na tradycyjnych recepturach.

*W jaki sposób promujecie Państwo gospodarstwo?*

Do promocji gospodarstwa wykorzystujemy wszystkie nadarzające się okazje, łącznie z kontaktami osobistymi członków rodziny. Nasze gospodarstwo znajduje się w bazie i folderach Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”, również MODR, myślenickie Starostwo Powiatowe oraz Gmina Myślenice zamieściły informacje o naszym gospodarstwie w swoich materiałach promocyjnych.

Wydaliśmy też własną kartę pocztową z zaznaczeniem lokalizacji w odniesieniu do najważniejszych miejsc w małopolskiej turystyce, mamy własną ulotkę promocyjną oraz założyliśmy stronę internetową.

Jednak jak okazuje się po latach funkcjonowania, najskuteczniejszą metodą promocji Agro-Gościńca jest jego opinia wśród gości, którzy polecają nasze gospodarstwo swoim znajomym.

*Rozmawiała Dorota Korepta-Kura  
Biuro MIR w Krakowie*

.....◆◆◆.....

### *Rozmowa z Janem Rozumem – delegatem do Rady Powiatowej MIR w powiecie bocheńskim*

*Proszę odpowiedzieć kilka słów o sobie i swoim gospodarstwie?*

Mam 48 lat, jestem żonaty i mam czworo dzieci. Moje gospodarstwo ulokowane jest w miejscowości Bytomsko, na południowym stoku Beskidu Wyspowego. Gospodaruję na powierzchni 4,10 ha, obecnie produkuję głównie zboża. Wcześniej zajmowałem się produkcją warzywniczą – uprawiałem kapustę brukselską, czosnek, pietruszkę.

*Ma pan liczną rodzinę – czy jest Pan w stanie utrzymać ją z rolnictwa, czy też ma Pan inne źródła dochodów?*

W 1997 r., dzięki Tarnowskiej Izbie Rolniczej, uzyskałem uprawnienia agenta ubezpieczeniowego i rozpocząłem działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży polis ubezpieczeniowych, którą prowadzę do dnia dzisiejszego. Dodatkowy dochód czerpię z udostępniania mojego gospodarstwa turystom – w 1999 r. skorzystałem z programu TOURIN III i otrzymałem pomoc finansową na podjęcie działalności z zakresu agroturystyki. Dzięki uzyskanym środkom udało mi się wyremontować i wyposażyć trzy pokoje z łazienkami, kuchnię oraz salon dla gości. Obecnie posiadam kategoryzację „wiejskiej bazy noclegowej standard”. Malownicza okolica oraz niepowtarzalna atmosfera w moim gospodarstwie przyciąga wielu amatorów turystyki wiejskiej – przyjeżdżają do mnie goście z Warszawy, Krakowa, Konina, a także obcokrajowcy m.in. z Holandii, Dani czy Niemiec. Według moich obserwacji struktura dochodów mojej rodziny kształtuje się następująco: produkcja rolna 30%, agroturystyka 30%, oraz działalność ubezpieczeniowa 40%.

*Jak widzi Pan przyszłość swojego gospodarstwa w kontekście przemian jakie zachodzą na małopolskiej wsi?*



Wbrew temu co się mówi o braku perspektyw dla małych gospodarstw nie zamierzam rezygnować z tej działalności - wręcz odwrotnie będę ją rozwijał w kierunku przetwórstwa, licząc na jasne i klarowne przepisy w zakresie sprzedaży bezpośredniej. Myślę o założeniu plantacji borówki amerykańskiej i małej winnicy, a także założenia plantacji roślin energetycznych. Oczywiście dwa pozostałe kierunki czyli agroturystykę i działalność agencyjną będę również poszerzał.

*Rozmawiała Barbara Czapla  
Biuro MIR w Tarnowie*



**„Agrochatka u Władka” – gospodarstwo agroturystyczne w Żegiestowie**

Żegiestów, to posiadające ponad 160-letnią tradycję uzdrowisko, położone w wyjątkowo urokliwym zakątku Beskidu Sądeckiego nad graniczną rzeką Poprad, otoczone malowniczymi lasami Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Odkryte w końcu XIX w. przez założyciela uzdrowiska, Karola Medweckiego, wody mineralne: Anna, Zofia i Zdrój sprzyjają w leczeniu chorób układu pokarmowego, krążenia, anemii i kamicy nerkowej. Czysty, spokojny mikroklimat i bogata przyroda sprzyjają dochodzeniu do równowagi osobom znerwicowanym i przepracowanym.

W Żegiestowie znajdują się liczne obiekty wypoczynkowe, kwatery prywatne, gospodarstwa agroturystyczne oraz lokale gastronomiczne. Wśród bogatej oferty agroturystycznej wyróżnia się gospodarstwo Państwa Józefy i Władysława Kuligów „Agrochatka u Władka” w Żegiestowie Wsi. *„Nasza rodzina od pokoleń zajmowała się rolnictwem, dlatego my także przez lata prowadziliśmy tradycyjne gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha. Jednak, przeszło 20 lat temu zaangażowaliśmy się w agroturystykę i jak się później okazało, stała się ona dodatkowym źródłem dochodu. Jesteśmy szczególnie dumni z posiadania certyfikatu gospodarstwa ekologicznego.”* – tak wspomina gospodarz. Gospodarstwo przyciąga turystów pięknymi widokami, tradycyjnym góralskim wystrojem wewnątrz, smacznymi posiłkami przygotowywanymi według sprawdzonych przepisów. W chwili obecnej w ofercie gospodarze posiadają 5 pokoi gościnnych, w których mogą przyjąć 18 osób.



Turyści mają możliwość uczestniczenia w typowych pracach w gospodarstwie, przez co mogą poznać tradycyjny model produkcji rolnej. Pozyskiwane z ekologicznych upraw warzywa czy zdrowe mleko, mięso i jaja służą do przyrządzania smakowitych specjałów takich jak na przykład pyszna *pieczeń z oczkiem* nagrodzona na II Małopolskim Festiwalu Smaku w Nowym Sączu w 2006 r. To nie jedyne wyróżnienie zdobyte przez Państwa Kuligów. „Agrochatka u Władka” zajęła II miej-

sce w wojewódzkim konkursie „Zielone lato 2009” w kategorii Gospodarstwo Agroturystyczne. *„Gościom zapewniamy całodzienne wyżywienie, oferując specjalty tradycyjnej domowej kuchni. Nasza kuchnia była wielokrotnie nagradzana w różnych konkursach, o czym świadczą liczne wyróżnienia.”* – zachęcają właściciele na swojej stronie internetowej: [www.wagrochatce.republika.pl](http://www.wagrochatce.republika.pl). Specjalnością kulinarną jest *żurek na serwatce w kapturku* oraz *zupa ze świeżych prawdziwków*. Posiłki spożywane są w gustownie urządzonej jadalni, albo, gdy aura na to pozwala można zasiąść w altance biesiadnej przy grillu.



Na terenie posesji znajdują się miejsca parkingowe, a także mały plac zabaw dla dzieci. Gospodarze wraz z córką Dorotą stale dbają o dalszy rozwój gospodarstwa. Unowocześniają ofertę oraz podnoszą własne kwalifikacje na licznych szkoleniach. W 2006 r., w ramach PROW 2004-2006, przeprowadzili modernizację gospodarstwa – m.in. adoptowali pomieszczenia piwnicy na magazyn sprzętu sportowego oraz budynek gospodarczy na świetlicę. W 2006 r. obiekt agroturystyczny został skategoryzowany przez Polską Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”, otrzymując kategorię „Jedno Słoneczko”. Gospodarze są członkami Stowarzyszenia Agroturystycznego Ziem Górskich jak również są bardzo otwarci na współpracę z instytucjami rolniczymi, a w szczególności z Małopolską Izbą Rolniczą.

W okolicach Żegiestowa nie brakuje atrakcji. Wielbiciele aktywnego wypoczynku na pewno skorzystają z licznych szlaków turystycznych i ścieżek rowerowych. Miłośnicy narciarstwa mają do dyspozycji wyciągi narciarskie w pobliskiej Wierchomli, Piwnicznej i w okolicach Muszyny. Wędkarze mogą uprawiać swoje hobby w pobliskim Popradzie, a amatorzy grzybobrania mają do dyspozycji pełne borowików kompleksy leśne. Atrakcją są również źródła wód mineralnych oraz szlak architektury cerkiewnej.

*Lucyna Chęcińska, Biuro MIR w Nowym Sączu*

### „Owczarzówka” najlepsze gospodarstwo agroturystyczne Małopolski w 2010 roku

Turyści dzisiejszych czasów to w większości mieszkańcy dużych i średnich miast. Agroturystyka umożliwia wypoczynek bezpośrednio w zagrodzie, połączony z obserwacją i uczestnictwem w codziennych zajęciach jej stałych mieszkańców jest dla nich wyjątkową atrakcją. Dlatego też chętnie korzystają z wypoczynku na wsi.

Jednym z gospodarstw agroturystycznych przyciągających licznych turystów, jest „Owczarzówka” prowadzona przez Dorotę i Mieczysława Owczarzów z Męciny Małej. Właściciele są rolnikami, prowadzą duże, jak na warunki powiatu gorlickiego, 15-hektarowe gospodarstwo rolne. Jest to tradycyjne gospodarstwo, w którym prowadzi się zarówno produkcję roślinną jak i zwierzęcą; „Posiadamy certyfikat gospodarstwa ekologicznego, mamy stado zachowawcze krów rasy polska czerwono-biała, oraz byczka szkockiego rasy highland cattle, ponadto utrzymujemy tuczniaki, kury oraz prowadzimy pasiekę. Produkty wytwarzane w naszym gospodarstwie są wykorzystywane w żywieniu naszych gości. Można też zakupić produkty z naszego gospodarstwa: mleko, sery masło, warzywa, owoce wędliny, mięso, jajka, chleb wiejski, grzyby, miód wielokwiatowy i spadziowy z własnej pasieki” – wyjaśnia gospodarz.



Gospodarstwo „Owczarzówka”, malowniczo położone na południowym stoku wzgórza, z dala od drogi oraz innych gospodarstw, zaskakuje oryginalną architekturą. Właściciele przygotowali dla swoich gości przestronne i wygodne pokoje. Do dyspozycji turystów są nowoczesnie wyposażone aneksy kuchenne i luksusowe łazienki. Na korytarzach zbiory przyrodnicze i trofea myśliwskie.

Niezwykłych wrażeń dostarcza również otoczenie budynku – co krok, to inny uroczy zakątek. Miejsce do grillowania i relaksu umiejscowione jest w mini skansenie etnograficznym, w którym zgromadzono bogate zbiory eksponatów starego sprzętu gospodarskiego. Nieopodal jest miejsce zabaw dla dzieci wyposażone w basen, zjeżdżalnię, hamak, huśtawki, boisko do gier zespołowych. Powyżej prawdziwy wiatrak mielący

ziarno, który można również zobaczyć od wewnątrz. Obok obora z inwentarzem, a pod lasem pasieka. Poniżej domu istny rajski ogród z dziesiątkami kwiatów, krzewów, drzew, uroczą sadzawką, stawem i basenem.



Zapraszamy do naszego gospodarstwa wszystkich, którzy poszukują wypoczynku w zacisznej miejscowości, na łonie natury i gotowi są choć przez chwilę zasmakować przyjemności życia na wsi. Dla naszych gości przygotowaliśmy 5 pokoi: 2, 3, 4-osobowych z łazienkami, jadalnią, oraz kuchnię. Goście na wczasy mogą zabrać ze sobą swoich czworonożnych ulubieńców. Zastaną tu Państwo u nas swojską, przyjazną atmosferę, połączoną z tradycyjną polską gościnnością – mówi Pani Dorota, zachęcając do odwiedzin i zapoznania się z ofertą na stronie [www.owczarzowka.orh.org](http://www.owczarzowka.orh.org).

„Owczarzówka” w 2010 r. zdobyła I miejsce w Małopolsce w Konkursie Wojewódzkim „Zielone lato”. Obiekt, skategoryzowany przez Polską Federację Turystyki Wiejskiej Gospodarstwa Gościnne, posiada dwa słoneczka. Owczarzowie nie zamierzają rezygnować z produkcji rolniczej ale myślą o dalszej modernizacji gospodarstwa. Świetnie się uzupełniają w pracach w gospodarstwie – Pan Mieczysław dba o uprawy i zwierzęta, natomiast Pani Dorota zajmuje się obsługą gości i pielęgnacją ogrodu. Zawsze znajdują czas na udział w szkoleniach organizowanych przez MIR jak również uczestniczą w różnego rodzaju projektach jak np. Małopolska Miodowa Kraina. Najbliższa okolica również zachęca do skorzystania z wypoczynku. Przeważają tutaj łagodne, gęsto zalesione stoki górskie. Tereny gminy Sękowa stanowią także doskonałą bazę dla miłośników sportów zimowych – trasa zjazdowa na Magurze Małastowskiej o dł. 1 400 m przyciąga miłośników zimowego szaleństwa. Niepowtarzalne walory krajobrazu i środowiska oraz wiele atrakcji pozwala spędzić tutaj czas w sposób niezapomniany.

Lucyna Chęcińska, Biuro MIR w Nowym Sączu



### Rozmowa z Piotrem Niemcem – delegatem do Rady Powiatowej MIR w powiecie tarnowskim



*Proszę scharakteryzować swoje gospodarstwo.*

Od 2005 r. prowadzę 10-cio hektarowe gospodarstwo rolne, które przejąłem od rodziców. Zrezygnowali oni z dalszego prowadzenia gospodarstwa gdyż postanowili skorzystać z programu rent strukturalnych.

Gospodarstwo położone jest na terenie gminy Rzepiennik Strzyżewski w rejonie typowo rolniczym. W chwili obecnej prowadzę wielokierunkową produkcję rolną. Hoduję trzodę chlewną, bydło oraz prowadzę produkcję zbóż. Gospodarstwo wyposażone jest we wszystkie niezbędne do tej produkcji maszyny rolnicze. Jednym z głównych utrudnień w rozwijaniu produkcji rolnej jest ukształtowanie terenu naszej gminy.

#### *Jakie wykształcenie Pan posiada?*

Ukończyłem studia ekonomiczne z zakresu ubezpieczeń i nieruchomości oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Od 2006 r. jestem Delegatem Tarnowskiej Rady Powiatowej Małopolskiej Izby Rolniczej. W ubiegłej kadencji byłem również Radnym Rady Powiatu Tarnowskiego.

#### *Z jakich innych źródeł dochodów Pan korzysta?*

Oprócz pracy na roli prowadzę pozarolniczą działalność gospodarczą związaną z ubezpieczeniami w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”. Jest to jedna z najlepszych firm ubezpieczeniowych, których oferta adresowana jest do mieszkańców wsi i terenów wiejskich. To dzięki byłemu Prezesowi Małopolskiej Izby Rolniczej, Pawłowi Augustynowi, który był inicjatorem TUW-u w Małopolsce, rolnicy mogą ubezpieczać swój majątek płacąc niskie składki. Pracuję również w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

#### *Jaka jest proporcja dochodów dodatkowych w stosunku do głównej działalności rolniczej?*

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej Polscy rolnicy otrzymali szansę pozyskania środków na rozwój swoich gospodarstw rolnych. Dopłaty bezpośrednie w części rekompensują wzrost cen środków

do produkcji. W województwie małopolskim gospodarstwa są rozdrobnione i ciężko jest konkurować z rolnikami z północy kraju, którzy posiadają duże arealy ziemi. Sytuacja ta, jak również fakt, że rolnicy nie mają zagwarantowanej ceny minimalnej za wyprodukowane płody rolne i nigdy nie wiedzą ile otrzymają środków finansowych za to co wyprodukują, powoduje, że bardzo często muszą dołożyć do produkcji. Z uwagi na to musiałem poszukiwać innych, pewniejszych źródeł dochodów. W chwili obecnej stosunek dochodów z rolnictwa, w porównaniu z dochodami dodatkowymi, w moim przypadku wynosi ok. 30%.

#### *Jakie ma Pan plany odnośnie dalszego rozwoju gospodarstwa?*

Po kilku latach działania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można zauważyć, że znaczna część polskich rolników skorzystała z dopłat bezpośrednich. Zwiększenie wydajności polskiego rolnictwa nastąpi poprzez zmianę struktury agrarnej. Muszą powstawać duże gospodarstwa poprzez łączenie małych. Większe gospodarstwo daje możliwość zatrudnienia większej liczby osób, lepszą wydajność pracy, jest o wiele bardziej opłacalne. Powierzchnia byłaby lepiej zagospodarowana z możliwością stosowania nowych, udoskonalonych form zarządzania i stosowaniem w niej nowoczesnych technologii przy użyciu nowego sprzętu i technik rolniczych. Takie działania spowodowałyby zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa na rynkach innych krajów Unii Europejskiej.

Nadal zamierzam prowadzić gospodarstwo rolne, pomimo niskiej opłacalności. Nie zamierzam zwiększać arealu, ponieważ nie ma zagwarantowanej ceny minimalnej. Uważam, że trzeba mieć dodatkowe źródło dochodu, ponieważ w razie niskich cen uzyskanych za płody, czy wystąpienia klęsk żywiołowych rolnik nie miałby za co żyć.

*Rozmawiał Marcin Słowik  
Biuro MIR w Tarnowie*

.....

### Rozmowa z Pawłem Krajem – delegatem do Rady Powiatowej MIR w powiecie brzeskim

*Czy zechciałby Pan opowiedzieć kilka słów o sobie i swoim gospodarstwie?*

W 1986 r. po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zakliczynie zostałem mechanikiem maszyn rolniczych. Od najmłodszych lat cieszyła mnie praca na roli, niestety względy ekonomiczne zmusiły mnie do podjęcia innej pracy zawodowej. Obecnie pracuję w Carlsberg Polska – Browar Okocim jako operator Centrum Energetycznego. Wspólnie z żoną zajmujemy się prowadzeniem małego gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,9 ha. Ze względu na górzysty teren praca w gospodarstwie nie jest łatwa. Strome zbocza przeznaczyłem pod użytki zielone, a paszę przeznaczam do hodowli królików.



*Wiem, że w wolnym czasie udziela się Pan społecznie. Czy mógłby Pan przybliżyć nam swoją działalność?*

Od 20 lat pracuję w Ochotniczej Straży Pożarnej w Łoniowej, a od 8 lat pełnię funkcję komendanta. Jestem założycielem Klubu Dawców Krwi, który od 3 lat działa przy OSP. W 2009 oraz w 2010 r. otrzymałem tytuł Strażaka Roku za wyjątkowe zaangażowanie i ofiarność w niesieniu pomocy rodzinom poszkodowanym wskutek powodzi w Gminie Szczurowa. Od trzech kadencji pełnię funkcję delegata do RP MIR w Brzesku gdzie reprezentuję rolników z Gminy Dębno. Jestem również Radnym tej gminy, Prezesem Gminnego Zarządu PSL, działaczem Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga, piłkarzem LZS „Jastrząb”, wiceprezesem Kółka Rolniczego w Łoniowej. Współpracuję też z KGW w Łoniowej. We wszystkich moich działaniach wspierają mnie żona i córki.

Często biorę również udział w szkoleniach i konferencjach organizowanych przez MIR – dzięki nim mogę poszerzać wiedzę na temat metod produkcji rolnej czy możliwości korzystania z dotacji unijnych.

*Jak kształtuje się struktura Państwa dochodów?*

Nie ukrywam, że główne źródło utrzymania to praca zawodowa moja i mojej żony – nasze pensje obecnie stanowią 60% naszego budżetu rodzinnego. Natomiast dochód z rolnictwa – zysk za sprzedane zboża oraz z hodowli królików – stanowi 40%.

*Rozmawiała Barbara Czapla, Biuro MIR w Tarnowie*



### **Rolnik z urodzenia, społecznik z wyboru**

**Stanisław Śmierciak** – już od trzech kadencji (od 2002 r.) pełni funkcję Przewodniczącego Rady Powiatowej MIR w Nowym Sączu. Mieszka w Popowicach – malowniczej wsi położonej w Dolinie Popradu. Posiada wykształcenie wyższe rolnicze. Wspólnie z żoną prowadzi 26-hektarowe gospodarstwo rolne – od 6 lat produkuje żywność metodą ekologiczną.

W 1978 r. otrzymał od rodziców 2,5-hektarowe gospodarstwo rolne, które systematycznie powiększał i modernizował. Głównym kierunkiem produkcji jest produkcja żywca wołowego oraz produkcja sadownicza. W roku 2006 dzięki wsparciu uzyskanemu z programu „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” w ramach PROW 2004-2006, przebudował oborę i powiększył park maszynowy.

Stanisław Śmierciak od wielu lat jest aktywnym społecznikiem. W 1983 r. zorganizował m.in. konferencję Ziemi Górskich w Zakopanem z udziałem przedstawi-

cieli nauki, parlamentarzystów i przedstawicieli rządu. Udało się wtedy przekonać ówczesne władze do wyjęcia naprzeciw trudnej pracy rolników w terenach górskich. Po 2 latach intensywnej pracy komisji międzyresortowej, w której Pan Stanisław uczestniczył, podjęto uchwałę Rady Ministrów o „Aktywizacji terenów górskich i górzystych”, tzw. „Uchwałę górską”, która obejmowała swym zasięgiem cały obszar Polski południowej. Zawarte w niej postanowienia przyniosły wymierne korzyści dla rolników w postaci wyższych cen mleka, żywca wołowego, wełny. Wojewódzcy naczelnicy gmin powołując się na uchwałę mieli możliwość otrzymać wyższe środki na budowę infrastruktury na swoim terenie. Procentowało to wysokim wzrostem produkcji rolnej oraz wysokim stanem pogłowia bydła i owiec. Niestety Uchwała ta działała do czasu przemian ustrojowych i do wprowadzenia wolnego rynku.





**Stanisław Śmierciak** (na zdjęciu z wnukiem) – pełni funkcję Radnego Powiatu Nowosądeckiego i Przewodniczącego Komisji Mienia i Infrastruktury; jest też Współzałożycielem i członkiem Grupy Producentkiej „Owoc Łącki” oraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Beskid Sądecki”.

Dzisiaj jej inicjator i pomysłodawca ubolewa, że mimo wielokrotnych prób, żaden rząd i żaden parlament po 1990 r. nie wprowadził podobnych rozwiązań, które rekompensowałyby wyższe koszty i niższą efektywność pracy, wynikające z warunków przyrodniczo-ekonomicznych w terenach górskich. Niestety program pomocy w ramach dopłat ONW nie rozwiązuje tego problemu.

Przewodniczący często podkreśla, że zbyt mała reprezentacja rolników w polskim parlamencie powoduje, że nasz głos nie jest słyszany i dlatego wciąż przegrywamy w walce o właściwe warunki pracy i życia na naszej polskiej wsi – w tym szczególnie na terenach górskich, o rozdrobnionej strukturze agrarnej. Tu winę niestety ponosimy sami, jako wyborcy dając się wciąż walczyć polityczną, zamiast dbać o własne interesy i wybierać rolników do parlamentu. Bo któż może lepiej znać i rozumieć warunki życia i sytuację ekonomiczną rolnictwa, jeśli nie sami rolnicy? Któż inny może skutecznie walczyć o lepsze jutro dla polskiej wsi? Izby rolnicze – na wzór Francji i innych państw, w których rolnictwo dobrze prosperuje – mogłyby być sojusznikiem władz państwowych w rozwiązywaniu trudnych problemów rolnictwa. Niestety dotychczasowe zapisy ustawy o samorządzie rolniczym, z 1995 r., uniemożliwiają taką siłę sprawczą w naszym kraju.

*Alicja Kostuś, Biuro MIR w Nowym Sączu.*

### *Zamiast do apteki przyjeżdż do pasieki*

**Janina Totoś** jest Delegatką na WZ MIR z powiatu suskiego. Ukończyła Technikum Rolnicze w Czernichowie, i od 35 lat pracuje w charakterze doradcy rolniczego. Od lat czynnie uczestniczy w życiu społecznym swojej gminy – była współzałożycielką i prezesem Stowarzyszenia „Tradycja i Natura” w Bystrej-Sidzinie, które działa już od 10 lat. Wspólnie z mężem Marianem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 2,36 ha, położone w pięknym zakątku Sidziny w paśmie Beskidu Wysokiego. Ze względu na dużą pochyłość terenu większość gruntów przeznaczili pod użytki zielone. Utrzymują również niewielki sad, który podobnie jak naturalne łąki z dużą różnorodnością kwiatów oraz pobliskie lasy, stanowi doskonałą bazę pożytkową dla pszczół.

Pomysł o założeniu pasieki narodził się 12 lat temu, chociaż tradycje pszczelarskie istnieją w rodzinie od kilku pokoleń. Początek był skromny – cztery ule na własne potrzeby, dziś jest ich już ponad trzydzieści. Właściciele gospodarstwa zajęli się pszczelarstwem z myślą o przyszłości, planując, że będzie to ich główne zajęcie kiedy oboje przejdą na emeryturę.



Dzięki temu, że pasieka jest niewielka cały proces produkcyjny odbywa się zgodnie z zasadą „przyjazny dla środowiska”, czyli bez poprawiania i ulepszania tego, co pszczoły potrafią najlepiej. Szczególną atrakcyjność pasieki polega na tym, że spełnia ona rolę edukacyjno-dydaktyczną. Można tu nie tylko zakupić różnego rodzaju produkty pszczoły, ale również wziąć

udział w warsztatach na temat poszczególnych etapów wytwarzania miodu, wosku, pyłku kwiatowego, propolisu, a także jadu i mleczka pszczelego. Pokazy i prelekcje o tajemniczym świecie pszczół, do którego można zajrzeć przez przeszkloną ścianę jednego z uli, cieszą się dużą popularnością – zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.



Gospodarstwo pasieczne to pasja gospodarzy, ale także dodatkowy dochód, który w zależności od roku stanowi 10-20%, wpływów do wspólnego gospodarstwa domowego. Produkty wytwarzane w pasiece Państwa Totosiów są najwyższej jakości – nic więc dziwnego, że nie mają problemu z ich sprzedażą.

*Jolanta Mocniak, Biuro MIR w Wadowicach*

### WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE MIODÓW:

**AKACJOWY** – zalecany diabetikom, przy przeziębieniach i trudnościach trawiennych oraz schorzeniach nerek i przewodu moczowego.

**LIPOWY** – działa antyseptycznie i uspokajająco. Dla wzmocnienia jego działania podaje się go w herbacie z kwiatu lipowego. Stosowany w chorobach gorączkowych, kaszlu, zapaleniu oskrzeli. Skuteczny przy leczeniu przeziębień, w stanach niepokoju i bezsenności.

**GRYCZANY** – przy leczeniu nieżytów górnych dróg oddechowych. Sprzyja odbudowie kości po złamaniach. Pomocny w stanach wyczerpania nerwowego, a także przy miażdżycy, nadciśnieniu, zapaleniu nerek przy grypach gorączkowych. Zawiera dużo biopierwiastków.

**SPADZIOWY** – zawiera dużo białka, a tym samym ma większe wartości odżywcze i lecznicze od miodów nektarowych. Stosowany przy anemiach i zaburzeniach przemiany materii. Miód ze spadzi iglastej leczy nieżyt górnych dróg oddechowych.

**RZEPAKOWY** – stosowany głównie przy schorzeniach płucnych i sercowych. Poza tym przy zaparciach, przy schorzeniach wątroby, nerek i przewodu moczowego.

**WIELOKWIATOWY** – stosowany przy różnego rodzaju alergiach i katarze siennym. Jak każdy miód ma właściwości lecznicze serca i przy chorobach przeziębieniowych.

## MAŁOPOLSKIE PRZYSMAKI ...

### Sery owcze ze Słopnic

Produkcja serów owczych kojarzy się nam z Podhalem, bacami w regionalnych strojach góralskich, redykiem, górami. Jak się okazuje hodowcy owiec produkują sery w całej Małopolsce. W każdym regionie, w którym prowadzi się hodowlę owiec wytwarzane są produkty z mleka owczego, posiadające specyficzny kształt, wygląd, a przede wszystkim niepowtarzalny smak odróżniający je od innych.

Przykładem gospodarstwa, w którym wytwarzane są produkty z mleka owczego jest gospodarstwo rodzinne Marii i Ryszarda Piaskowych ze Słopnic w powiecie limanowskim. Prowadzone przez nich gospodarstwo rolne, o powierzchni 4,37 ha, położone jest na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (strefa górską), w większości użytkowane jako trwałe użytki zielone. Ponadto Piaskowie dzierżawią ok. 30 ha łąk i pastwisk od sąsiednich gospodarstw. Od 2007 r. gospodarstwo pro-



wadzone jest metodą ekologiczną. Dodatkową działalnością prowadzoną przez Piaskowych jest piekarnia, w której wypieka się różnego rodzaju pieczywo.

Hodowlę owiec zajmowali się już przodkowie Pana Ryszarda – jego wuj przez całe życie hodował owce i ta tradycja jest nadal kontynuowana przez obecnych





gospodarzy. W 2007 r. posiadali 150 sztuk owiec i systematycznie powiększali stado - obecnie liczy ono 320 sztuk, a dominującą rasą jest polska owca górska.



Dzisiaj w gospodarstwie produkowane są sery z mleka owczego. Produkcja serów jest atestowana przez jednostkę certyfikującą. Państwo Piaskowie posiadają Certyfikat Produktu Ekologicznego. Wytwarzane w ich gospodarstwie sery ze świeżego mleka owczego noszą nazwę „*Ser 100 procent owczy, biały i wędzony*”.

W gospodarstwie wytwarza się dodatkowo bryndzę, ser klagany i korbacze. Wytwarzane sery owcze wyróż-

niają się wyglądem, który ma kształt charakterystycznego walca, są smaczne i zdobywają coraz większą liczbę smakoszy. O walorach zdrowotnych mleka owczego nie trzeba przypominać. Mleko owcze, w porównaniu do mleka krowiego, zawiera więcej suchej masy, białka, tłuszczu, a także składników mineralnych. Odnacza się większą zawartością witamin z grupy B i C oraz jest łatwiej przyswajalne przez nasz układ pokarmowy.

Jak twierdzi Pan Ryszard systematycznie poszerza się krąg odbiorców sera owczego. Produkowane sery sprzedają bezpośrednio w swoim gospodarstwie rolnym. Odbiorcami są również turyści korzystający z usług gospodarstw agroturystycznych w powiecie limanowskim.

Dla zdobycia stabilnej pozycji na rynku konieczna jest promocja produktu – sprawdzone sposoby to uczestnictwo w organizowanych konkursach, pokazach i degustacjach podczas imprez organizowanych nie tylko w województwie ale również w całym w kraju.

Sery produkowane w gospodarstwie Piaskowych były wielokrotnie nagradzane i wyróżniane – m.in. w 2010 r. Państwo Piaskowie zostali laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Promocyjnego AGRO POLSKA. W konkursie tym nagrodzony został bundz, bryndza, biały ser owczy, wędzony ser owczy i żętyca.

*Alicja Kostuś, Biuro MIR w Nowym Sączu*

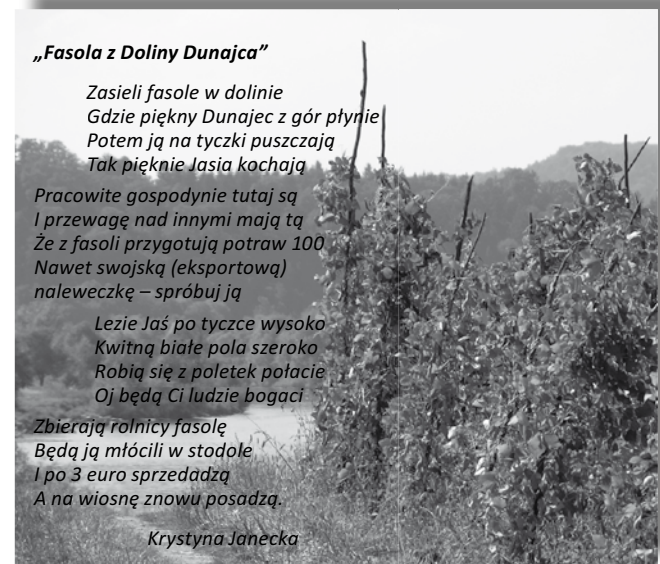


### ***Powrót do przeszłości. Fasola z Doliny Dunajca***

Małopolska Izba Rolnicza zarejestrowała drugi produkt w Unii Europejskiej. Produktem tym jest Fasola Piękny Jaś z Doliny Dunajca, jako Chroniona Nazwa Pochodzenia. Pierwszym była śliwka sechlońska – zarejestrowana w 2010 r. jako Chronione Oznaczenie Geograficzne. Proces rejestracji trwał 14 lat – pomysł rejestracji fasoli jako produktu tradycyjnego zrodził się w 1997 r. Skomplikowana procedura rejestracji była doskonałą okazją do zagłębienia się w historię wielu miejscowości, a zarazem w historię produkcji rolniczej – informacje jakie uzyskaliśmy sięgają XVI w.

Czas bezkrytycznego patrzenia na produkty żywnościowe minął bezpowrotnie. Jako konsumenci coraz częściej dostrzegamy niebezpieczne tendencje, kiedy w pogoni za maksymalizacją zysku żywność faszerowana jest substancjami, które są nam obce, wręcz niebezpieczne dla zdrowia.

Podobno w ciągu roku zjadamy 3,5 kg różnych substancji chemicznych będących tzw. polepszaczami żywności. Złośliwi mówią, że niektóre produkty powinny znajdować się na półkach z chemią gospodarczą a nie na półkach z żywnością. Paradoxem jest,



że wraz z wejściem Polski do UE ilość chemii stosowanej w przetwórstwie żywności, zwiększyła się wielokrotnie. Do sztandarowych przykładów należy produkcja szynki – przy zastosowaniu fosforanów z jednego kg mięsa można uzyskać 1,5 kg. Całe szczęście, że przypominamy sobie o potrawach i produktach

z dzieciństwa, które zniknęły z naszych jadłospisów, jednak „pamięć smakowa” nie pozwala o nich zapomnieć. Nasz powrót do przeszłości jest oczywisty – zaczynamy kultywować tradycję, której elementem jest również żywność. Małopolskę cechuje szczególnie bogata różnorodność produktów kulinarnych, charakterystycznych dla tego regionu. Często jest to efekt mieszaniasię różnych kultur i lokalnych tradycji.

Od początku swej działalności Izba dostrzegła wagę popularyzacji produktów tradycyjnych i regionalnych w procesie dywersyfikacji dochodów rolniczych. Produkt regionalny w postaci oryginalnej potrawy lub produktu spożywczego jest elementem podkreślającym atrakcyjność danej gminy, powiatu, regionu.

To u nas, w Małopolsce, powstała idea rejestracji oscypka i bundzu jako produktu chronionego i oznaczonego Chronioną Nazwą Pochodzenia na szczeblu europejskim. W 1997 r. grupa rolników z gminy Zakliczyn zaproponowała ówczesnej, Tarnowskiej Izbie Rolniczej promocję regionu poprzez upowszechnienie fasoli Piękny Jaś w gminach leżących w Dolinie Dunajca. Wyjątkowość tego produktu wynika bowiem z miejsca w którym powstaje.

**Uprawa fasoli Piękny Jaś z Doliny Dunajca obejmuje gminy leżące w Dolinie Dunajca tj. Gródek nad Dunajcem, Zakliczyn, Pleśna, Wojnicz, Tarnów, Wietrzychowice, Żabno, Radłów, Wierzchosławice, Czchów i Gręboszów. Powierzchnia uprawy fasoli na tym terenie wynosi ok. 590 ha, co stanowi 1,4% użytków rolnych.**

W Dolinie Dunajca fasola tyczna znajduje optymalne warunki glebowe. Plantacje zakładane są na madach rzecznych o odczynie obojętnym lub lekko kwaśnym. Zawartość azotu w glebie wynosi około 0,17% w tym azotu amonowego 0,003–0,005%. Ilość  $P_2O_5$  zawiera się w szerokich granicach od 15 do 36 mg/100g gleby, a  $K_2O$  od 43 do 59 mg/100g gleby, co można w przypadku obu badanych składników przyswajalnych, przyjąć za zawartość wysoką i bardzo wysoką. Takie usytuowanie plantacji fasoli jest bardzo korzystne dla tego gatunku zarówno ze względu na zawartość składników przyswajalnych, odczyn gleby, a także ilość i rozkład opadów w okresie wegetacji. Badania przeprowadzone przez OSCh-R w Krakowie wykazują bardzo wysoką zawartość magnezu w glebach na terenie gospodarstw położonych w Dolinie Dunajca – wynosi ona od 12,2 do 15 mg/100 g gleby co w bardzo korzystny sposób wpływa na specyficzny, lekko słodkawy smak fasoli.

Od 10 lat Izba współorganizuje Święto Fasoli – odbywają się wtedy konkursy potraw z fasoli przygotowywanych przez miejscowych restauratorów i Koła Gospodyń Wiejskich. Nasze działania w tym zakresie przyniosły już pierwsze sukcesy: coroczna organizacja Święta integruje lokalne środowisko i sprzyja promocji

regionu Dunajca; na terenie Zakliczyna i sąsiadującej gminy Wojnicz powstały dwa podmioty, które skupują i konfekcjonują fasole; okoliczni restauratorzy w swoich jadłospisach umieszczają oryginalne potrawy z fasoli.

### ZUPA FASOLOWA

1 kg fasoli „Piękny Jaś”, 0,5 kg kości wieprzowej z karczku lub schabu, 0,5 kg kości wieprzowych wędzonych, 20 dkg boczku wędzonego, 30 dkg mięsa mielonego, 1 jajko, jarzynka, pieprz, cebula, czosnek, bułka tarta, jarzyny (marchew, pietruszka, seler, por, ziemniaki, cebula, natka pietruszki).

*Ugotować wywar z kości i obrać mięso. Fasolę ugotować do miękkości. Osobno ugotować jarzyny i ziemniaki. Z mięsa zrobić małe kulki i podsmażyć je z dwóch stron. Połączyć wszystkie ugotowane składniki i trochę razem podgotować. Boczek usmażyć i zrobić zasmażkę, zagęścić zupę i doprawić do smaku.*



### KROKIETY Z FARSZEM FASOLOWYM

#### Farsz do krokietów:

1 kg fasoli „Piękny Jaś”, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 1 jajko, 4 łyżki krupicy, pieprz, jarzynka, 0,5 kostki masła.

*Do ugotowanej i zmielonej fasoli dodać przemieloną cebulę, czosnek oraz jajko i roztopione masło. Wsypać krupicę, doprawić jarzynką i pieprzem. Wszystko dokładnie wymieszać.*

Produkt regionalny jest wizytówką regionu, ale również ważnym elementem w każdym gospodarstwie agroturystycznym i ekologicznym, będącym źródłem dodatkowych dochodów dla tych gospodarstw.

Zgodnie z doświadczeniami z krajów starej UE, prawie 15% wszystkich turystów wędrujących po Europie chce poznać tradycje poprzez produkty regionalne. To oni „żyją po to, aby jeść, a nie jedzą, aby żyć”. Oni są również głównym źródłem dochodów w regionalnych restauracjach oraz w naszych gospodarstwach agroturystycznych, w których serwowane są posiłki tradycyjne.

*Henryk Dankowiakowski, Dyrektor MIR*



**Sytuacja na rynku zbóż**

W roku bieżącym powierzchnia zasiewów zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi była nieco mniejsza od ubiegłorocznej i wyniosła blisko 8,1 mln ha (zmniejszenie o ok. 0,4%). Straty zimowe i wiosenne w powierzchni zasiewów zbóż ozimych w bieżącym roku sięgały od 1,0% dla pszenicy do 2,6% dla jęczmienia. Duże szkody w uprawach rolnych i ogrodniczych spowodowały przymrozki, które wystąpiły w I dekadzie maja br. (lokalnie do minus 11°C), szczególnie w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, świętokrzyskim, pomorskim, dolnośląskim i lubuskim.



| <b>Ceny skupu zbóż (stan na dzień 31.08.2011 r.)</b> |                    |
|--|--------------------|
| Pszenica konsumpcyjna                                | 810 - 830 zł/t     |
| Pszenica paszowa                                     | 690 - 710 zł/t     |
| Jęczmień   | 660 - 680 zł/t     |
| Pszenżyto  | 650 - 680 zł/t     |
| Żyto paszowe   | 620 - 640 zł/t     |
| Żyto konsumpcyjne                                    | 850 - 880 zł/t     |
| Rzepak   | 1 870 - 1 890 zł/t |

Stan zasiewu zbóż ozimych i rzepaku ozimego w połowie maja br. był gorszy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ocena stanu zasiewu zbóż jarych i rzepaku jarego była również niższa od ubiegłorocznej, a także niższa od oceny z 2009 r.

Kolejny rok z rzędu pogoda w lipcu i sierpniu absolutnie nie sprzyjała żniwiarzom. Czasu na zebranie rzepaku i zboża było zdecydowanie mniej niż w normalnym dla naszego klimatu roku. Zaś lipcowe i sierpniowe deszcze nie tylko obniżyły jakość ziarna, ale sprzyjały

wtórному zachwaszczeniu. Wiele do życzenia pozostawia jakość zbiorów. Zboża zbierane w drugiej połowie sierpnia, częściowo porośnięte, były bardzo zróżnicowane. Jakość ziarna jest słaba. Dobrej jakości pszenicy jest niewiele i ziarno będzie drożało. Brakuje ziarna o bardzo dobrej jakości.

Zdaniem specjalistów cena na zboża konsumpcyjne będzie utrzymywać się na podobnym wysokim poziomie, zwłaszcza cena na żyto konsumpcyjne, którego najbardziej brakuje na rynku.

Podsumowując, największym problemem tegorocznych żniw była pogoda, która nie pozwoliła na płynne kontynuowanie żniw i stała się przyczyną problemów jakościowych zbóż – porastania ziarna, braku parametrów konsumpcyjnych.

*Materiały źródłowe: GUS, Wiadomości Rolnicze*

*Opracowała Katarzyna Węgiel  
Biuro MIR w Krakowie*

**Sytuacja na rynku produkcji zwierzęcej**

**Rynek mięsa wieprzowego**

Ciągły spadek pogłowia macior skutkuje powoli, widocznym na rynku, niedoborem prosiąt przeznaczonych do tuczu. Skala problemu nie jest jeszcze zbyt wielka z uwagi na bardzo wysokie ceny zbóż paszowych i wytwarzanych z nich pasz. Powoduje to, że rolnicy masowo zmniejszają obsadę nowych zwierząt w chlewniach. Analitycy Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przewidują, że w okresie II półrocza podaż mięsa wieprzowego na rynek krajo-



wy spadnie o ok. 8%, co spowoduje zwiększenie skali importu wieprzowiny do Polski. Choć ceny wieprzowiny są obecnie stabilne nie można wykluczyć ich wzrostu w kolejnych miesiącach.

Obecna sytuacja stawia hodowców przed bardzo trudnym dylematem. Czy powinni, pomimo znacznych kosztów środków do produkcji, utrzymać dotychczasową jej skalę, czy też zmniejszać ją w oczekiwaniu na spadek cen zbóż. Wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem jest zmniejszenie obsady nowych zwierząt. Pociąga to jednak za sobą negatywne skutki zarówno w samym gospodarstwie (mniejsza obsada zwierząt skutkuje większymi kosztami odchowania pojedynczego zwierzęcia) jak też u dostawców środków do produkcji (zmniejszenie liczby zwierząt skutkuje natural-

nie mniejszym zapotrzebowaniem na pasze, środki weterynaryjne itp.), co wymusza wzrost ich cen jednostkowych. Sytuacja przypomina samonakręcającą się spiralę. Oczywiście problem ten słabiej zarysowuje się w gospodarstwach, które hodowlę tuczników opierają głównie na własnych paszach. Jednak tu również zaobserwować można coraz większą niepewność rolników co do sensu prowadzenia dalszej produkcji. Nasuwają się obawy, że dalsze utrzymywanie cen zbóż na tak wysokim jak obecnie poziomie może skutkować poważną destabilizacją krajowego rynku.

### **Rynek mięsa wołowego**



Coraz więcej gospodarstw, posiadających odpowiednie warunki, zainteresowanych jest rozwijaniem produkcji żywca wołowego. Pomimo faktu, że prowadzenie cho-

wu bydła przeznaczonego na rzeź jest procesem długotrwałym, utrzymujące się od dłuższego czasu w miarę stabilne ceny wołowiny pozwalają na przeprowadzenie dokładnych wyliczeń kosztów produkcji i racjonalnego zaplanowania niezbędnych środków finansowych. Polskie mięso wołowe cieszy się niezmiennie bardzo dobrą opinią wśród konsumentów. Powoduje to, że jest ono w Europie poszukiwane. Niestety skala produkcji jaką w chwili obecnej dysponujemy odbiega znacząco od wielkości jaką osiągała w swoich najlepszych latach. W początkach roku sporo eksportowanej z Polski wołowiny trafiało na rynek turecki. Spowodowane to było wprowadzeniem przez Turcję preferencji celnych dla tego produktu. Z uwagi na małą podaż rosła również cena młodego bydła opasowego co znacząco hamuje proces odbudowy naszego potencjału hodowlanego.

### **Rynek mięsa drobiowego**

Stabilna jest również sytuacja na rynku mięsa drobiowego. Gospodarstwa hodujące drób odczuwają zwiększone koszty pasz, związane z wysokimi cenami używanych do ich wytworzenia zbóż – przykładowo ceny pasz przeznaczonych dla brojlerów wzrosły w przeciągu ostatniego roku o ok 30%. Wprawdzie Polska należy wciąż do najtańszych producentów drobiu, ale zwiększone spożycie tego mięsa na rynku krajowym skutecznie hamuje przyspieszenie wzrostu jego eksportu. W chwili obecnej, według



danych IERiGŻ, jest on o ok. 2,5% większy niż w roku ubiegłym. Obserwując sytuację na rynku mięsa drobiowego zauważyć można nadal znaczne rozbieżności pomiędzy oczekiwaniami hodowców a przetwórców drobiu. Pierwsi z nich wciąż monitorują o podniesienie cen żywca, drudzy zaś twierdzą, że w chwili obecnej i tak jest ona bardzo wysoka. W stosunku do ubiegłego roku najbardziej, bo o prawie 22%, zdrożały tuszki indyjskie natomiast tuszki z kurcząt są w chwili obecnej ok. 11% droższe niż przed rokiem.

### **Rynek mleka**

Na rynku mleka od początku roku zaobserwować można utrzymywanie się wysokich cen skupu. Ewentualnym jest sytuacja, w której cena mleka w okresie pastwiskowym jest wyższa niż w okresie zimowym. W zależności od ilości dostarczanego do mleczarni surowca a także jego jakości rolnicy otrzymują za kg. surowca średnio ok. 1-1,10 zł. Jest to cena gwarantująca minimalną oczekiwaną rentowność produkcji. Na szczęście producenci mleka nie są aż tak bardzo uzależnieni od pasz produkowanych na bazie zbóż jak chociażby hodowcy trzody, nie można jednak powiedzieć, że wysokie ceny zbóż zupełnie ich nie dotknęły.



Generalnie stwierdzić należy, że skala produkcji mleka w Polsce utrzymuje się od kilku sezonów na podobnym poziomie. Głównym problemem nurtującym rolników, zajmujących się tą dziedziną hodowli, jest wciąż powracający temat ewentualnej likwidacji kwarantowania produkcji mleka co, w przypadku utrzymywania się opłacalności tej gałęzi produkcji, może doprowadzić do nadmiernego jej rozwoju skutkującego znaczną nadprodukcją mleka, a w konsekwencji całkowitego załamania koniunktury. W przypadku wystąpienia takiego zjawiska największe finansowe konsekwencje poniosą właśnie indywidualni rolnicy, utrzymujący stada krów o liczebności 10-20 szt. Postawieni oni bowiem zostaną przed koniecznością weryfikacji swoich możliwości odnośnie dalszego prowadzenia hodowli. Stanowi to duży problem szczególnie w tych rejonach kraju, gdzie większość produkcji mleczarskiej oparta jest właśnie na gospodarstwach rodzinnych.

*Opracował Marcin Słowik, Biuro MIR w Tarnowie*



**Sytuacja na rynku owoców i warzyw**

**Rynek owoców**

Polska jest największym w UE producentem jabłek. Według najnowszych prognoz tegoroczne zbiory tych owoców szacowane są na 2,3 mln ton, wobec 1,85 mln ton w 2010 r. Zakłady przetwórcze skupują jabłka po 35-40 gr/kg. Na rynku hurtowym jabłka są tańsze niż w ubiegłym roku, a podaż owoców jest duża.



Gruszki typu klapsa także są tańsze niż przed rokiem. Kosztują one średnio 3,5 zł za kg, w 2010 r. o tej porze ich cena wynosiła 4 zł/kg. Według prognoz, w tym roku gruszek może być ok. 60 tys. ton, czyli trochę więcej niż w 2010 r.

Natomiast nieco gorsze niż w ubiegłym roku mogą być zbiory śliwek. Ekspertcy oceniają, że może ich być 75-85 tys. ton wobec ponad 90 tys. ton w 2010 r. Owoce te jednak są tańsze niż przed rokiem. W hurcie można je kupić w cenie 1-3 zł w zależności od gatunku, rok wcześniej kosztowały 1,5 -4,0 zł za kg.



**Rynek warzyw**

IERiGŻ szacuje, że w 2011 r. powierzchnia zasiewów warzyw jest w większa niż przed rokiem. W ubiegłym roku warzywa gruntowe rosły na powierzchni 203 tys. hektarów, w tym roku ich areal jest o 10 tys. hektarów większy. Przewiduje się, że produkcja będzie większa o 8-9% w stosunku do dosyć niskiej produkcji z ubiegłego roku. Na wzrost produkcji wpływa również dobra dla wzrostu warzyw pogoda.

W 2010 r. łączne zbiory warzyw wyniosły 4 250 tys. ton, w tym roku – w ocenie IERiGŻ – będzie ich 4 800 tys. ton. Ekspertcy szacują, że więcej niż przed rokiem powinno być wszystkich warzyw, ale największy wzrost produkcji prognozowany jest w przypadku cebuli,

kapusty, buraków i kalafiorów. Natomiast trochę mniej ma być warzyw spod osłon – 715 tys. ton wobec 760 tys. w 2010 r. Wyższa podaż warzyw powoduje, że są one znacznie tańsze w porównaniu do roku ubiegłego.

Bardzo tanie są ziemniaki, za które na rynkach hurtowych rolnicy otrzymują 0,20 zł/kg. Tańsze są również: cebula, buraki ćwikłowe, sałata, kapusta, marchew i pietruszka. Duży spadek cen widoczny jest w przypadku pomidorów spod osłon, które kosztują 1,10-2,00 zł/kg wobec 2,00-3,00 zł w analogicznym okresie roku poprzedniego.



Znaczny spadek cen odnotowano w przypadku kalafiorów, za które trzeba zapłacić 0,80-1,80 zł/szt. wobec 2,75-4,00 zł w roku ubiegłym.

Właściwie trudno znaleźć warzywo, które w tym roku byłoby drogie i poszukiwane na rynku. Wiele plantacji warzyw zostało zaoranych, gdyż koszty zbioru i przygotowania produktu do sprzedaży byłyby wyższe niż zysk ze sprzedaży (o ile w ogóle znaleźli by się nabywcy).

Spadek cen warzyw spowodowała także afera z bakterią *E. coli*. Konsumenci w obawie o zdrowie wstrzymywali się zakupem ogórków, pomidorów czy sałaty. Dodatkowo na obniżkę cen wpłynęło rosyjskie embargo na import warzyw z UE, w tym z Polski.

W Małopolsce najniższe ceny zanotowano na placu hurtowym „Rybitwy” oraz w Proszowicach (informacje cenowe z września 2011 r.):

|               |                   |
|---------------|-------------------|
| ziemniaki     | 0,15 zł/kg        |
| cebula        | 0,17 - 0,26 zł/kg |
| kapusta biała | 0,17 zł/kg        |
| marchew       | 0,25 - 0,30 zł/kg |
| pietruszka    | 0,70 - 1,00 zł/kg |
| papryka       | 2,00 zł/kg        |
| kalafior      | 0,80 zł/szt.      |
| seler         | 0,30 - 0,35 zł/kg |

Materiały źródłowe: [www.ppr.pl](http://www.ppr.pl)

Opracowała Dorota Korepta-Kura  
Biuro MIR w Krakowie



**Informacja ARiMR**

Tegoroczny nabór wniosków o przyznanie wsparcia z działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” podzielony został na dwa etapy:

➤ od 27 września do 14 października 2011 r. będzie można składać wnioski o przyznanie pomocy na inwestycje związane z wytwarzaniem biogazu rolniczego lub energii elektrycznej z biogazu rolniczego (limit wsparcia do 500 tys. zł na jednego beneficjenta, a poziom dofinansowania nie może przekroczyć 50% poniesionych przez niego kosztów inwestycji);

➤ od 17 października do 4 listopada 2011 r. o pomoc mogą składać wszyscy, którzy planują inne inwestycje niż związane z wytwarzaniem biogazu lub energii elektrycznej (limit wsparcia do 100 tys. zł na jednego beneficjenta, a poziom dofinansowania nie może przekroczyć 50% poniesionych przez niego kosztów inwestycji).

3 września br. weszło w życie znowelizowane rozporządzenie MRiRW w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania "Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

**Najważniejsze zmiany w rozporządzeniu:**

- ❑ zniesiono warunek, iż pomoc mogą otrzymać jedynie ci, którzy otrzymują już dopłaty bezpośrednio. Teraz takie wsparcie będzie mógł otrzymać także np. młody rolnik, który dopiero planuje przejście gospodarstwa lub niedawno je przejął, a także współmałżonek rolnika czy domownik, jeżeli wykáže, że wcześniej był ubezpieczony u rolnika, któremu przyznano dopłaty obszarowe;
- ❑ rozszerzono katalog zdarzeń powodujących szkody w gospodarstwie rolnym, w przypadku zaistnienia których możliwe będzie ubieganie się o podwyższony poziom pomocy (do 80%) o: suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, huragan, piorun i lawinę;
- ❑ podwyższono maksymalną kwotę pomocy do 500 tys. zł dla beneficjentów, którzy planują realizować operacje dotyczące produkcji biogazu rolniczego lub energii elektrycznej z biogazu rolniczego;
- ❑ w katalogu kosztów doprecyzowano kwalifikowalności kosztów zakupu pojazdów samochodowych – w zależności od rodzaju działalności prowadzonej przez beneficjenta;

- ❑ wniosek można złożyć w dowolnym oddziale regionalnym ARiMR lub za pośrednictwem poczty (przesyłką rejestrowaną);
- ❑ wprowadzono nowy sposób ustalania kolejności przysługiwania pomocy. Każdy wniosek będzie poddany ocenie punktowej. Najwyżej punktowane będą wnioski złożone przez rolników posiadających małe gospodarstwa leżące na terenach, gdzie występują niekorzystne warunki gospodarowania tzw. obszary ONW. Preferowane też będą wnioski złożone przez rolników mieszkających w gminach o niskim dochodzie podatkowym, a także tych osób, które nie korzystały wcześniej ze wsparcia z działań „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” czy „Modernizacja gospodarstw rolnych”.
- ❑ określono sposób postępowania z wnioskami, które zawierają zapotrzebowanie na środki przekraczające wysokość limitu stanowiącego równowartość w złotych kwoty w euro określonej w Programie na dane działanie;
- ❑ beneficjenci podejmujący operacje związane z działalnością agroturystyczną są zobowiązani do udostępniania informacji o ofercie agroturystycznej za pośrednictwem stron internetowych ;
- ❑ rozszerzono wykaz działalności nierolniczych, dla których może być przyznana pomoc o kodzie PKD 35.30.Z „Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych” – zmiana umożliwi wsparcie operacji dotyczących wytwarzania energii cieplnej z biogazu rolniczego.

Pomoc z działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” przeznaczona jest dla rolników, ich współmałżonków lub domowników ubezpieczonych w KRUS, którzy planują rozpoczęcie działalności innej niż rolnicza. Wystarczy być ubezpieczonym w KRUS przez okres przynajmniej 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o przyznanie pomocy. Wiele rodzin rolniczych nie jest w stanie utrzymać się jedynie z rolnictwa i takie wsparcie jest dla nich szansą na dodatkowe dochody poprawiające ich warunki życia. Na udzielenie takiego wsparcia w 2011 r. ARiMR przeznaczyła około 365 milionów złotych.

Dzięki decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego zwiększającej limit środków na pomoc w działaniu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” wsparcie otrzymają wszyscy, którzy ubiegali się o nie w 2010 r., pod warunkiem, że ich wnioski zostaną pozytywnie ocenione i spełniają kryteria do otrzymania takiego dofinansowania.

*Więcej informacji oraz wnioski do pobrania na stronach: [www.arimir.gov.pl](http://www.arimir.gov.pl); [www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl); oraz pod bezpłatnym nr infolini: 0 800 38 00 84*



**Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii dotycząca uboju gospodarczego**

Przepisy obowiązujące właścicieli zwierząt gospodarskich dokonujących uboju zwierząt w gospodarstwie określone są rozporządzeniem MRiRW w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa przeznaczonego na użytek własny (DzU z 2010 r. Nr 207 poz. 1370). **Nie stosowanie się do tych przepisów jest wykroczeniem, które podlega karze.**



**Zgodnie z treścią obowiązującego rozporządzenia:**

- przy uboju zwierząt na terenie gospodarstwa powinny być spełnione wymagania określone w przepisach o ochronie zwierząt. **W uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko po uprzednim ich pozbawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca.** Kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku;
- **co najmniej na 24 godziny przed dokonaniem uboju zwierząt**, z wyłączeniem drobiu lub zajęczaków, w celu produkcji mięsa, jeżeli ubój ma być dokonany na terenie gospodarstwa w którym zwierzęta były utrzymywane – posiadacz zwierząt, **informuje powiatowego lekarza weterynarii właściwego ze względu na miejsce przeprowadzenia uboju o zamiarze przeprowadzenia uboju;**
- **mięso świń i nutrii** poddanych ubojowi oraz mięso **dzików** odstrzelonych, w celu produkcji mięsa, **poddaje się badaniu na obecność włośni;**
- **mięso zwierząt** poddanych ubojowi oraz mięso zwierząt łownych odstrzelonych, w celu produkcji mięsa, **poddaje się badaniu poubojowemu** przeprowadzonemu przez urzędownego lekarza weterynarii, na wniosek i na koszt posiadacza tego mięsa;
- **świnie** wprowadzane do stad położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz na targi, pokazy, wystawy, konkursy, do punktów kopulacyjnych, zaopatruje się w świadectwa zdrowia. **Świadectwa zdrowia dla świń nie obowiązują tylko w przypadku przekazania do uboju w rzeźni.**

**Wymagania dotyczące nadzoru nad ubojem cieląt do szóstego miesiąca życia, owiec i kóz w gospodarstwie z przeznaczeniem na użytek własny oraz zagospodarowaniem materiałów szczególnego ryzyka (SRM) pochodzących od tych zwierząt:**

1. Po otrzymaniu powiadomienia o zamiarze przeprowadzenia uboju ww. zwierząt w celu produkcji mięsa na użytek własny, Powiatowy Lekarz Weterynarii informuje rolnika – właściciela gospodarstwa w którym ma być przeprowadzony ubój o:

- sposobie zagospodarowania SRM stanowiących materiał kategorii I, tj. konieczności ich niezwłocznego odejmowania na odpowiednich etapach procesu ubojowego, umieszczania w szczelnych i trwale oznaczonych pojemnikach i przekazywania do uprawnionych podmiotów (zakładów utylizacyjnych);
- konieczności wystawiania i przechowywania dokumentu handlowego, w który zaopatruje się przewożony na terytorium RP materiał kategorii I.

2. Do końca miesiąca, w którym nastąpił ubój, Powiatowy Lekarz Weterynarii ma obowiązek skontrolowania czy podmiot prowadzący gospodarstwo (rolnik) w którym dokonano uboju:

- posiada dokument handlowy potwierdzający odbiór, przez podmiot uprawniony, materiałów szczególnego ryzyka stanowiących materiał kategorii I;
- odpowiednio zagospodarował wszystkie tkanki stanowiące SRM (weryfikacja wagi przekazanych SRM z wiekiem poddanego ubojowi zwierzęcia).



**Powiatowy Lekarz Weterynarii każdego miesiąca dokonuje porównań zgłoszeń uboju zwierząt na terenie gospodarstwa z danymi przekazywanymi przez Biura Powiatowe ARiMR.**

\*\*\*\*\*

**Informacja Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Krakowie**

OSCh-R w Krakowie zajmuje się m.in. kontrolą jakości gleb na terenie województwa małopolskiego. Z przeprowadzonych przez Stację badań wynika, że stan gleb w Małopolsce ulega dalszej degradacji. W 2010 r. przebadano 10 106 ha użytków rolnych województwa małopolskiego z czego w 55% analizowanych gleb stwierdzono bardzo kwaśny i kwaśny odczyn. Silne zakwaszenie gleb jest zjawiskiem niekorzystnym dla większości roślin. Od odczynu gleby, w dużym stopniu, zależy rozpuszczalność wszystkich składników pokarmowe pobieranych

z roztworu glebowego przez korzenie. Rośliny uprawiane na zakwaszonych glebach są mniej odporne na suszę, wymarzenie, porażenie przez choroby i szkodnik. Ustawa o nawozach i nawożeniu z dn. 10 lipca 2007 r. (DzU nr 147 poz. 1033) określa zadania dla okręgowych stacji chemiczno-rolniczych, w ramach których placówki te wykonują między innymi analizy gleb i roślin.

Aktualne ceny badań realizowanych przez OSCh-R są zamieszczone na stronie internetowej: [www.schr.gov.pl](http://www.schr.gov.pl).

Więcej informacji można uzyskać bezpośrednio w siedzibie OSCh-R w Krakowie: tel.: 12 637-53-33, lub 637-55-17 oraz tel./fax 12 637-04-61.

**Oferta Okręgowej Stacji Chemiczno- Rolniczej w Krakowie na 2012 r.**

1. Ocena stanu gleb (zakwaszenie, zawartość przyswajalnych makroelementów z uwzględnieniem wpływu stosowanego nawożenia na jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej) – 1 próbka: 9,40 zł;
2. Oznaczanie zasobności mikroelementów (bor, cynk, miedź, mangan, żelazo) – 1 próbka: 25,10 zł lub 37,60 zł;
3. Oznaczanie zawartości azotanów w roślinach w gospodarstwach rolników indywidualnych – 1 próbka: 42,50 zł;
4. Oznaczanie zawartości metali ciężkich w glebie lub ziemi (kadm, ołów, chrom, nikiel, arsen, rtęć itp.) zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska – 1 próbka: ok. 200 zł;
5. Badania gleb i podłoży ogrodniczych (odczyn, zawartość azotu, fosforu, potasu, magnezu, wapnia, chlorków i zasolenia) – 1 próbka: 37,60 zł;
6. Oznaczanie zawartości metali ciężkich i azotanów w płodach rolnych dla potrzeb rolnictwa integrowanego zgodnie z Rozporządzeniem MRiRW – 1 próbka: 221,70zł;
7. Prace analityczne związane z ochroną środowiska (m.in. ocena możliwości wykorzystania do celów rolnych osadów z lokalnych oczyszczalni ścieków, wpływ wysypisk śmieci na grunty rolne itp.)

.....◆◆◆◆◆.....

**Informacja Małopolskiej Izby Rolniczej**

Informujemy, że na stronie internetowej MIR, w zakładce „Ogłoszenia kupię / sprzedam” istnieje możliwość bezpłatnego zamieszczania ogłoszeń dotyczących **kupna, sprzedaży, zamiany lub oddania** płodów rolnych lub innych artykułów związanych z branżą rolniczą.

Aby dodać ogłoszenie prosimy przesłać treść ogłoszenia na adres: [mir@mir.krakow.pl](mailto:mir@mir.krakow.pl), z tytułem e-maila „Ogłoszenia rolnicze”. Prosimy o dokładne opisanie przedmiotu transakcji. Istnieje również możliwość zamieszczenia fotografii ilustrującej przedmiot ogłoszenia.

**Ogłoszenia:**

- **kupię**
- **sprzedam**
- **zamienię**
- **oddam ...**



Zapraszamy wszystkich rolników do krzystania z naszej strony internetowej: [www.mir.krakow.pl](http://www.mir.krakow.pl)



W maju i w czerwcu br. Małopolska Izba Rolnicza zwróciła się do MRiRW o wyjaśnienie kwestii dotyczących funkcjonowania systemu dopłat obszarowych dla rolników w Małopolsce, a w szczególności:

1. Poruszono sprawę wypłacania dopłat obszarowych rolnikom poszkodowanym w ub. roku przez powódź (nie wywiązano się z obietnicy wypłacenia dopłat w pierwszej kolejności).

*Odpowiedź MRiRW: Agencja zrealizowała płatności dla rolników poszkodowanych przez powódź, jeżeli została poinformowana przez rolnika o wystąpieniu takich okoliczności. Jeżeli jednak rolnik został wytypowany do kontroli na miejscu, realizacja płatności była dokonywana w późniejszym terminie.*

2. Wskazano na nieprawidłowości wynikające z błędnej interpretacji obrazu ortofotomapy podczas wyznaczania maksymalnego kwalifikowanego obszaru (PEG) oraz zwrócono uwagę na corocznie powielane błędy w określaniu pól zagospodarowania na załącznikach graficznych do wniosków obszarowych, pomimo wcześniejszych interwencji i dokonania korekt przez rolników:

- a) Zakwestionowano wiarygodność pomiarów wykonywanych przez pracowników Biur Powiatowych ARiMR, ponieważ pomiary te wykonywane są w obrębie naniesionych granic rastrowych, które są przesunięte względem obrazu ortofotomapy. W efekcie, w wielu przypadkach zlokalizowane na działkach sąsiednich lasy, drogi, zakrzaczenia itp., wskazywane są jako obiekty znajdujące się na danej działce ewidencyjnej, co wpływa na pomniejszenie deklarowanej przez rolnika powierzchni zagospodarowania. Zdaniem MIR, aby pomiary były zgodne ze stanem faktycznym powinny być dokonywane w oparciu o widoczne na ortofotomapie obszary użytkowane rolniczo, natomiast granice rastrowe mogą służyć wyłącznie orientacji co do położenia działki, a nie wyznaczania przebiegu jej granic i ustalenia powierzchni, z dokładnością co do metra kwadratowego.

*Odpowiedź MRiRW: baza Systemu Identyfikacji Działek Rolnych (LPIS) aktualizowana jest na podstawie wszystkich pozyskiwanych informacji, ze szczególnym uwzględnieniem informacji od rolników. Do 2010 r. aktualizacja danych LPIS realizowana była na zlecenie ARiMR wyłącznie przez firmy zewnętrzne. Powodowało to wydłużony czas realizacji poszczególnych zleceń i tym samym na załącznikach graficznych, przekazanych do rolników na kampanię 2011 r., nie zostały wprowadzone wszystkie zmiany zaznaczone przez rolników w roku ubiegłym. Aby zapobiec takim opóźnieniom ARiMR od 2011 r. zrezygnowała z usług firm zewnętrznych*

*i aktualizuje bazę jedynie przy wykorzystaniu własnych zasobów ludzkich. Wszystkie zgłoszone przez rolników rozbieżności od 2011 r. poprawiane są na bieżąco, bezpośrednio w bazie LPIS, co będzie widoczne już na załącznikach graficznych przekazanych rolnikom na 2012 r.*

- b) Zwrócono uwagę na niesłuszność wyłączenia z obszaru kwalifikowanego do dopłat:
  - sadów przydomowych o nieregularnym charakterze nasadzenia;
  - obszarów użytkowanych jako pastwiska, na których znajdują się rozproszone drzewa lub krzewy z zachowaniem warunku, że obsada na 1 ha nie może przekraczać 50 pojedynczych drzew klub krzewów (problem ten dotyczy w szczególności powiatów gorlickiego i nowotarskiego);
  - dróg dojazdowych do pól (nieutwardzonych, o szerokości poniżej 2 m);
  - części siedlisk użytkowanych rolniczo.

*Odpowiedź MRiRW: W przypadku, gdy rolnik na załączonym do wniosku, spersonalizowanym materiale graficznym dostrzeże obszar wyłączony, który jego zdaniem kwalifikuje się do płatności powinien, postępując zgodnie z instrukcją wypełniania wniosku, wykreślić taki obszar i dokonać adnotacji wskazującej, że jest to obszar kwalifikowany. Tego typu przypadki są weryfikowane, a baza LPIS uaktualniana zgodnie z dokonanymi zmianami.*

- c) Zwrócono uwagę szczególnie trudną sytuację rolników – właścicieli gospodarstw objętych komasacją, tak jak m.in. rolnicy w Gminie Lipnica Wielka. Dostarczone przez Agencję (wraz z wstępnie wypełnionymi wnioskami) informacje o maksymalnym kwalifikowanym obszarze przypadającym na daną działkę ewidencyjną różnią się od wcześniejszych pomiarów.

*Odpowiedź MRiRW: Zgodnie z informacją przekazaną przez ARiMR postępowanie scaleniowe na terenie Gminy Lipnica Wielka zostało zakończone w 2010 r. W tym samym roku rolnicy deklarowali działki ewidencyjne, na których położone są działki rolne zarówno wg stanu przed scalaniem, już nieaktualnego jak i wg stanu poscaleniowego. Stąd byli wzywani do biura powiatowego w celu złożenia wyjaśnień. W 2011 r. wszyscy mieszkańcy Lipnicy Wielkiej, chcąc ubiegać się o przyznanie płatności zobowiązani są do deklaracji na podstawie nowego, poscaleniowego stanu ewidencji gruntów. Natomiast kwestie dotyczące aktualizacji danych zawartych w ewidencji Gruntów i Budynków wykraczają poza kompetencje należące do ARiMR. Agencja zasygnalizowała jednak starostom oraz Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii konieczność poprawy danych ewidencyjnych obejmujących m.in. powiaty gorlicki i nowotarski.*

W przypadku gdy dane o maksymalnym kwalifikowanym obszarze przypadającym na daną działkę ewidencyjną (przekazywane corocznie przez Agencję wraz z wstępnie wypełnionymi wnioskami o przyznanie płatności) są niezgodne ze stanem rzeczywistym, rolnik ma obowiązek dokonać korekty i zanegowania powierzchni PEG wyznaczonej przez ARiMR. Agencja natomiast ma obowiązek przeprowadzić postępowanie wyjaśniające i dokonać ewentualnej korekty powierzchni referencyjnych (PEG) ustalonych w systemie identyfikacji działek rolnych (LPIS).

- d) Zwrócono się z zapytaniem, czy w związku licznymi błędami w ustalaniu właściwej powierzchni PEG Agencja wznowi postępowanie w sprawie dotacji obszarowych za poprzednie lata.

Odpowiedź MRiRW: W przypadkach gdy do płatności w roku 2009 i 2010 zakwalifikowana została powierzchnia, która przekraczała maksymalny kwalifikowany obszar, o którym rolnik został powiadomiony przez Agencję we wniosku spersonalizowanym, to niezbędne jest stwierdzenie nieważności decyzji, w której rolnikowi została przyznana płatność ponad maksymalny kwalifikowany obszar i ponowne ustalenie powierzchni kwalifikującej się do płatności w danym roku, w oparciu o dane referencyjne (po aktualizacji) zawarte w systemie identyfikacji działek rolnych (LPIS).

Jeżeli jednak nienależnie przyznana kwota jednolitej płatności obszarowej jest mniejsza niż 100 euro rolnik nie jest zobowiązany do jej zwrotu. W przypadku dokonania nienależnej płatności ponad kwotę 100 euro rolnik powinien zwrócić przedmiotową kwotę powiększoną o odsetki. Obowiązek zwrotu nie ma zastosowania jeżeli płatność została dokonana na skutek pomyłki Agencji oraz jeśli błąd nie mógł zostać wykryty przez rolnika w zwykłych okolicznościach. Każdy taki przypadek będzie analizowany odrębnie przez właściwe oddziały ARiMR.

MIR zwróciła się także do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sprawie przesunięcia obowiązującego terminu koszenia i usuwania okrywy roślinnej łąk do 31 lipca, ponieważ wielu rolników z powodu długotrwałych opadów nie było w stanie spełnić wymaganej normy.

Odpowiedź ARiMR: Przepis dotyczący koszenia i usuwania co najmniej raz w roku, do końca lipca, okrywy roślinnej łąk wynika wprost z rozporządzenia MRiRW z 11.03.2010 r. w sprawie minimalnych norm, i zmiana tego przepisu nie leży w kompetencji ARiMR.

Natomiast kierownik biura powiatowego Agencji może podjąć decyzję o uwzględnieniu przez Agencję przyczyn nie spełnienia tej normy i uznawania przypadków działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności.

Jeżeli kontrola w gospodarstwie jest realizowana po terminie 31 lipca, i w czasie kontroli zostaną stwierdzone niezgodności w zakresie przestrzegania norm dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska, które wystąpią w następstwie powodzi, to w raporcie z kontroli wzajemnej zgodności jest stwierdzane niespełnienie norm.

Stwierdzone uchybienia mogą zostać potraktowane jako działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności pod warunkiem, że rolnik zgłosi (w formie pisemnego oświadczenia, wraz z odpowiednią dokumentacją wymaganą przez ARiMR) kierownikowi biura powiatowego ARiMR wystąpienie takich zdarzeń w terminie 10 dni roboczych od dnia ustania ich działania. Uznanie albo odmowa uznania danego przypadku za działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności następuje w decyzji w sprawie przyznania płatności bezpośrednich.

Przypadki działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, określone zostały w art. 31 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 i obejmują:

- śmierć rolnika;
- długookresową niezdolność rolnika do pracy;
- poważną klęskę żywiołową w znacznym stopniu dotykającą grunty rolne gospodarstwa;
- wypadek powodujący zniszczenie w gospodarstwie budynków dla zwierząt gospodarskich;
- epidemię dotykającą części lub całego inwentarza rolnika.

Dowody potwierdzające działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności:

- protokół oszacowania szkód w uprawach rolnych, spowodowanych przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, sporządzony przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód;
- dokument potwierdzający wystąpienie szkody w uprawach rolnych, z którego wynika powierzchnia upraw, na których wystąpiła szkoda spowodowana przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, sporządzony przez zakład ubezpieczeń, z którym rolnik zawarł umowę ubezpieczenia upraw co najmniej od jednego z tych ryzyk.

*Barbara Gabryś, Radca Prawny MIR*



Od maja do września 2011 roku Małopolska Izba Rolnicza uczestniczyła, organizowała bądź była współorganizatorem następujących imprez:

- *Święto Kwitnących Jabłoni w Łącku – 8 maja*
- *Święto Kwitnących Sadów w Łososinie Dolnej – 15 maja;*
- *V Krajowa Wystawa Czerwonego Bydła Polskiego w Szczyrzycu – 5 czerwca;*
- *VIII Święto Truskawki w Radgoszczy-Narożnikach – 12 czerwca;*
- *V Małopolskie Święto Czosnku w Prandocinie – 31 lipca ;*
- *Powiatowe Święto Miodu w Wygielzowie (Gmina Babice) – 7 sierpnia;*
- *Otwarcie Parku Turystyczno-Ekologicznego „Pod czerwonym Bukiem” w Jawczycach (Gmina Biskupice) – 14 sierpnia;*
- *Piknik Zbożowy w Niecieczy (Gmina Żabno) – 21 sierpnia;*
- *XIII Dożynki Wojewódzkie w Kamienicy – 21 sierpnia;*
- *Wystawa Rolnicza Agropromocja w Nawojowej – 3-4 września;*
- *XII Święto Fasoli w Zakliczynie – 10-11 września*
- *XVII Charsznickie Dni Kapusty w Miechowie – 11 września;*
- *Uroczysta sesja pt. „Rola Izb Rolniczych w Unii Europejskiej” w Porębie Żegoty – 15 września;*
- *XIII Święto Owocobrania w Łukowicy – 25 września.*

.....◆◆◆◆◆.....

### *Wypoczynek letni dzieci i młodzieży 2011 r.*

Podobnie jak w ubiegłych latach, również w tym roku Krajowa Rada Izb Rolniczych organizowała kolonie oraz półkolonie letnie dla dzieci i młodzieży. Warunkiem uczestnictwa w koloni, było ubezpieczenie – co najmniej jednego z rodziców w KRUS. Kolonie były dofinansowane ze środków Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Zadaniem Małopolskiej Izby Rolniczej było wykonanie naboru dzieci i młodzieży do 16 roku życia, chętnych do skorzystania z wakacyjnego wypoczynku i spełniających wymogi określone przez instytucję finansującą wyjazd. Mieliśmy do dyspozycji dwie propozycje wyjazdów kolonijnych:

- dla 45 osób – do miejscowości Rychnowy, położonej nad Jeziorem Rychnowskim na skraju Borów Tucholskich (województwo pomorskie), w terminie od 1 do 14 lipca.
- dla 30 osób – do Międzywodzia, nadmorskiej miejscowości (województwo zachodniopomorskie), w której ośrodek wypoczynkowy położony był w sosnowym lesie, 150 m od morza, w terminie od 17 do 30 sierpnia.

Oczywiście dzieci, które chciały skorzystać z tej formy wypoczynku letniego było znacznie więcej niż miejsc. Z pomocą przyszedł nam Związek Młodzieży Wiejskiej w Krakowie, skąd Izba otrzymała dodatkowe oferty kolonijne dla 35 uczestników:

- do Łeby – w terminie od 6 do 19 lipca – dla 15 osób,
- do Władysławowa – w terminie od 8 do 21 lipca – dla 10 osób,
- do Stegny Gdańskiej – w terminie od 10 do 23 sierpnia – dla 10 osób.

Łącznie z wyjazdów kolonijnych współorganizowanych przez MIR skorzystało 110 małopolskich dzieci.

W tym roku po raz pierwszy organizowaliśmy również letni wypoczynek dla dzieci rolników, które nie miały możliwości wyjazdu na wakacje. Doskonałą i bezpieczną dla dzieci formą wypoczynku, połączoną z możliwością poszerzania wiedzy, umiejętności, poznawania nowych ludzi i miejsc są półkolonie. MIR zaangażowała się w organizację dwóch 10-dniowych półkolonii, z których skorzystały łącznie 93 osoby – dzieci i młodzież w wieku od 5 do 16 lat:

- w terminie od 10 do 24 sierpnia w Gminie Wieprz (powiat wadowicki) – dla grupy 44-osobowej;
- w terminie od 16 do 29 sierpnia w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Stróżówce, w Gminie Gorlice (powiat gorlicki) – dla grupy 49-osobowej.

Więcej informacji na temat półkolonii na stronie internetowej MIR: [www.mir.krakow.pl](http://www.mir.krakow.pl).

*Dorota Korepta-Kura, Biuro MIR w Krakowie*

### Współpraca zagraniczna MIR

#### Wizyta eksperta francuskiego z regionu Rhône-Alpes w dziedzinie winiarstwa

W dniach 28-31 lipca br. Małopolska Izba Rolnicza miała przyjemność gościć Panią Amandine Fauriat – eksperta w dziedzinie winiarstwa z regionu Rhône-Alpes we Francji.

Wizytę w Małopolsce rozpoczęto od spotkania z przedstawicielami Zarządu Małopolskiego Forum Winnego, podczas którego przedstawiono historię oraz aktualną sytuację winiarstwa w Małopolsce, działalność stowarzyszenia, a także aspekty prawne dotyczące winiarstwa w Polsce. W trakcie spotkania przeprowadzono również degustację win z małopolskich winnic, m.in. z winnicy „Arkadia”, „Zadora” i „Zawisza”.



W ocenie ekspertki z Francji degustowane wina cechował interesujący bukiet i smak, nie zgłosiła ona również żadnych zastrzeżeń technicznych, co do procesu winifikacji. Pani A. Fauriat, w towarzystwie przedstawicieli MFW zwiedziła cztery małopolskie winnice: „Zadora” położoną w Szczepanowicach w powiecie tarnowskim należąca do Zofii Michałowskiej, winnicę „Demeter” w Gromniku, której właścicielami są Wiktor i Weronika Zagórcy, winnicę „Zawisza” w Brzozowej należąca do Mariusza Chryka, oraz winnicę „Czak” w gminie Alwernia, której właścicielem jest Krzysztof Góra. Pani Amandine zapoznała się z technikami uprawy winorośli i utrzymania winnic oraz procesem winifikacji i na miejscu przekazała swoje spostrzeżenia i rady. Całość wizyty podsumowano podczas niedzielnego spotkania w biurze MIR w Krakowie.

Kolejna wizyta Amandine Fauriat w Małopolsce miała miejsce w dniach 18-21 września br., a jej celem było przeprowadzenie szkoleń z zakresu przerobu



winnogron i wyrobu win. Pokazowe warsztaty odbyły się w wybranych małopolskich winnicach: w winnicy „Demeter”, „Zadora”, „Nowizny” oraz „Czak”. W szkoleniach uczestniczyli członkowie MFW oraz delegaci MIR. W ostatnim dniu pobytu ekspertka z Rhône-Alpes zwiedziła winnicę w Garlicy Murowanej należąca do Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Nasza współpraca z Izbą Rolniczą w Rhône-Alpes staje się coraz bardziej owocna, a tegoroczne wizyty eksperckie z pewnością przyniosły wiele korzyści dla rozwoju winiarstwa w Małopolsce.

*Joanna Krasicka, Biuro MIR w Krakowie*

.....

#### Wizyta grupy chorwackich rolników w Krakowie

W dniu 25 sierpnia 2011 r. Małopolska Izba Rolnicza gościła grupę rolników z Chorwacji z rolniczego regionu Slavoni, leżącego we wschodniej części Chorwacji. Organizatorem przyjazdu do Polski była tamtejsza Izba Rolnicza. Chorwacja stara się o wstąpienie do Unii Europejskiej i tak jak kiedyś Polacy jeździli do starej UE aby zapoznać się z jej funkcjonowaniem, tak dzisiaj Chorwaci, pełni obaw, przyjeżdżają do nas aby zobaczyć co zmieniło się w naszym kraju od momentu włączenia w struktury unijne. Podobnie jak niegdyś polscy rolnicy, teraz ich chorwaccy koledzy są negatywnie ustosunkowani do wstąpienia do UE. Podczas wizyty Chorwaci mieli okazję zobaczyć dwa gospodarstwa rolne na terenie powiatu miechowskiego: gospodarstwo Pana Ryszarda Jędrucha (bydło mleczne i opasowe) oraz w gospodarstwo Pana Marka Boligłowy (trzoda chlewna). To co zobaczyli, przynajmniej częściowo rozwiąło ich obawy przed przystąpieniem Chorwacji do UE.

*Henryk Dankowiakowski*



### Zaproszenie na konferencję

W nadchodzących miesiącach – w październiku i listopadzie br., Małopolska Izba Rolnicza organizuje we wszystkich powiatach województwa małopolskiego konferencje pt.

#### „TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ DROBNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W UNII EUROPEJSKIEJ”

Celem tych konferencji będzie:

- przedstawienie wyników międzynarodowej konferencji naukowej (pod tym samym tytułem), poświęconej tej niezwykle ważnej dla małopolskiego rolnictwa tematyce, która odbyła się w Krakowie, 8 lipca br., oraz,
- prezentacja dorobku instytucji, które działają na rzecz różnicowania dochodów drobnych gospodarstw rolnych.

#### PROGRAM KONFERENCJI:

10:00-10:05 Otwarcie konferencji – przedstawiciel Zarządu MIR

10:05-10:20 Wystąpienie przedstawiciela Zarządu Województwa Małopolskiego

10:20-11:00 „Drobne gospodarstwa rolne – stan aktualny i perspektywy na przyszłość” – przedstawiciel UR w Krakowie / przedstawiciel krakowskiego oddziału CDR

11:00-11:20 „Sytuacja na małopolskim i lokalnych rynkach pracy oraz możliwości wsparcia osób odchodzących z rolnictwa ” – przedstawiciel WUP w Krakowie

11:20-11:40 „Podsumowanie efektów realizowanych programów pomocowych dla rolnictwa, w tym dla drobnych gospodarstw rolnych” – Kierownik Biura Powiatowego ARiMR

11:40-12:30 „Strategia rozwoju rolnictwa w Małopolsce” – przedstawiciel Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Geodezji UMWM

12:30-13:00 Przerwa na posiłek

13:00-14:00 Dyskusja

14:00-14:10 Podsumowanie konferencji – Przewodniczący Rady Powiatowej MIR

#### ORGANIZATORZY KONFERENCJI:



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich  
Europa inwestująca w obszary wiejskie  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata  
2007-2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

## DZIAŁALNOŚĆ MIR

Serdecznie zapraszamy wszystkich rolników, a szczególnie właścicieli drobnych gospodarstw rolnych. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc konieczne jest potwierdzenie udziału w konferencji. W tym celu prosimy o kontakt z pracownikami poszczególnych biur MIR:

✓ **Biuro MIR w Krakowie, tel. 12 643 17 62**

organizacja konferencji w powiatach: krakowskim, proszowickim, miechowskim, olkuskim, chrzanowskim, wielickim, myślenickim

✓ **Biuro MIR w Tarnowie, tel. 14 655 58 68**

organizacja konferencji w powiatach: tarnowskim, bocheńskim, dąbrowskim, brzeskim

✓ **Biuro MIR w Nowym Sączu, tel. 18 441 41 55**

organizacja konferencji w powiatach: nowotarskim, tatrzańskim, limanowskim, nowosądeckim, gorlickim

✓ **Biuro MIR w Wadowicach, tel. 33 823 26 58**

organizacja konferencji w powiatach: oświęcimskim, wadowickim, suskim

### HARMONOGRAM KONFERENCJI „Teraźniejszość i przyszłość drobnych gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej”

| Powiat      | Miejsce  | Data                    |
|-------------|--|-------------------------|
| krakowski   | Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie, os. Krakowiaków 45a/15      | poniedziałek 10-10-2011 |
| proszowicki | UMiG w Proszowicach, ul. 3 Maja 72                               | środa 12-10-2011        |
| miechowski  | Starostwo Powiatowe w Miechowie, ul. Siekiewicza 25              | piątek 14-10-2011       |
| olkuski     | Starostwo Powiatowe w Olkusz, ul. Mickiewicza 2                  | poniedziałek 17-10-2011 |
| chrzanowski | Dom Kultury w Psarach, ul. Floriana 2                            | środa 19-10-2011        |
| wielicki    | UG Biskupice z/s w Tomaszkowicach, Tomaszkowice 455              | piątek 21-10-2011       |
| oświęcimski | Dom Ludowy, Przeciszów-Las, ul. Leśna 14                         | poniedziałek 24-10-2011 |
| nowotarski  | Urząd Miasta w Nowym Targu, ul. Krzywa 1                         | środa 26-10-2011        |
| myślenicki  | Starostwo Powiatowe w Myślenicach, ul. Reya 13                   | piątek 28-10-2011       |
| tatrzański  | Starostwo Powiatowe w Zakopanem, ul. Chramcówki 15               | piątek 4-11-2011        |
| limanowski  | Starostwo Powiatowe w Limanowej, ul. Józefa Marka 9              | poniedziałek 7-11-2011  |
| wadowicki   | Starostwo Powiatowe w Wadowicach, ul. Batorego 2                 | środa 9-11-2011         |
| nowosądecki | Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33           | poniedziałek 14-11-2011 |
| gorlicki    | Starostwo Powiatowe w Gorlicach, ul. Biecka 3                    | środa 16-11-2011        |
| tarnowski   | Starostwo Powiatowe w Tarnowie ul. Narutowicza 39                | piątek 18-11-2011       |
| bocheński   | Starostwo Powiatowe w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 31        | poniedziałek 21-11-2011 |
| dąbrowski   | Starostwo Powiatowe w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. B. Joselewicza 5 | środa 23-11-2011        |
| brzeski     | Urząd Miejski w Brzesku, ul. Głowackiego 51                      | piątek 25-11-2011       |
| suski       | Starostwo Powiatowe w Suchoj Beskidzkiej, ul. Kościelna 5 b      | poniedziałek 28-11-2011 |

*Organizacja konferencji „Teraźniejszość i przyszłość drobnych gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej”  
oraz wydruk niniejszego wydania Informatora MIR dofinansowano ze środków KSOW*



**V Krajowa Wystawa Czerwonego Bydła Polskiego**

**Szczyrzyc, 5 czerwca 2011 r.**





# MAŁOPOLSKIE ŚWIĘTA PŁONÓW 2011 – FOTORELACJA

## Piknik Zbożowy, Dożynki w Gminie Żabno

Niecieczka, 21 sierpnia 2011 r.





# MAŁOPOLSKIE ŚWIĘTA PŁONÓW 2011 – FOTORELACJA

## XIII Dożynki Wojewódzkie, Kamienica , 13 sierpnia 2011 r.



## XII Święto Fasoli, Zakliczyn, 10-11 września 2011 r.





# MAŁOPOLSKIE WYSTAWY ROLNICZE – FOTORELACJA

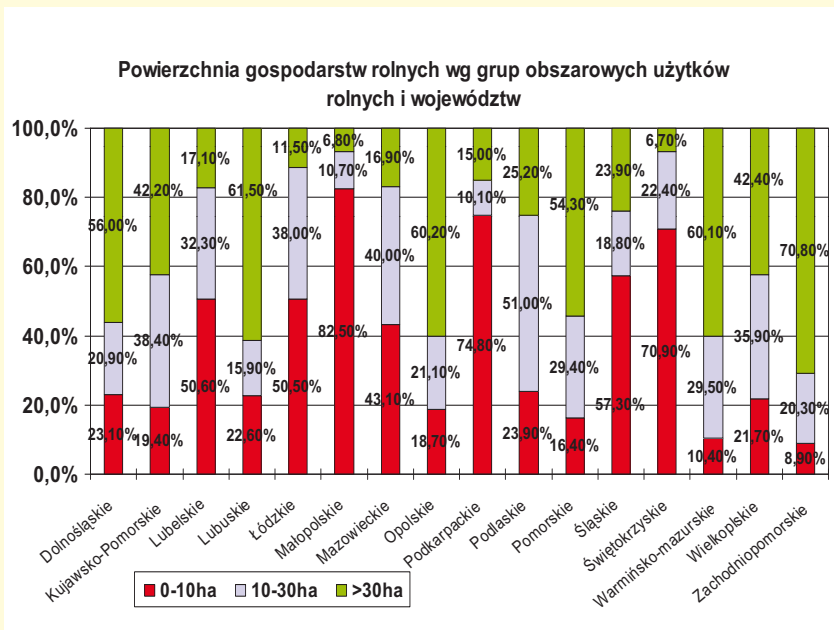
Agropromocja w Nawojowej, 3-4 września 2011 r.



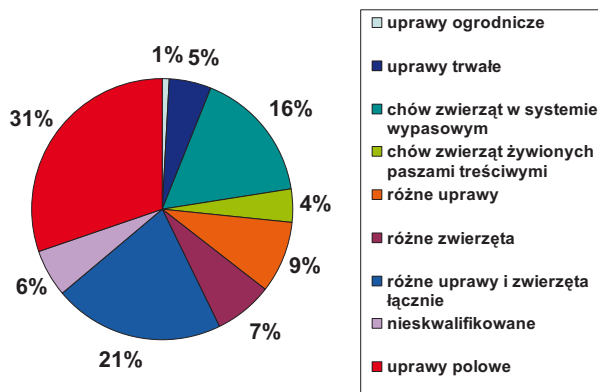


## CHARAKTERYSTYKA MAŁYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W POLSCE

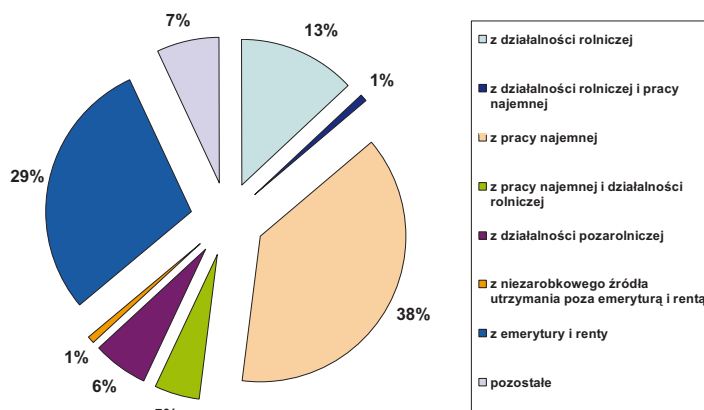
(ryciny do art. ze str. 2)



## Typ rolniczy gospodarstw 0-4ESU



## Struktura dochodów gospodarstw 0-4ESU



**XIII DOŻYŃKI WOJEWÓDZKIE, KAMIENICA, 13 SIERPNIĄ 2011 R.**



**DOŻYŃKI JASNOGÓRSKIE, CZĘSTOCHOWA, 4 WRZEŚNIA 2011 R.**



fot: Zbigniew Krauzowicz